Nr. 187b. Dnia 8 lipca. Wtorek. Dnia 26 czerwca (8 lipca) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4. kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop, 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— W dniu jutrzejszym w kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście przypada konkluzja nabożeństwa odpustowego, rozpoczętego w dniu 2-ym b. m. na pamiątkę Nawiedzenia N. Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Od korespondenta naszego z Berlina otrzymujemy w sprawie polityki kolonjalnej i stosunku Niemiec do Francji następujące uwagi:

„Jak niegdyś we wszystkich zawiłych i trudnych sprawach świat cały oglądał się na zdanie najwyższego zwierzchnika kościoła, a słowa *„Roma locuta est“* rozwiązywały wszelkie wątpliwości i wahania się, tak dziś oczy i słuch wszystkich zwrócone są na Berlin, każdy zaś wyraz wymówiony przez żelaznego księcia przyjmowany jest za wyrok, orzekający nieodwołalnie o tem, czy świat będzie używał pokoju, czy też spodziewać się ma w najbliższej przyszłości nowego krwi przelewu i przewrotów.

Już to oddać trzeba ks. Bismarkowi tę sprawiedliwość, że w rzadkich wypadkach, w których głos podnosi, nie ubiera on wcale myśli swoich w zawiłą i dwuznaczną formę, w której lubowali się poprzednicy jego, dyplomaci starej szkoły, lecz wypowiada je z jemu jedynemu właściwą jędrnością i charakterystyczną brutalnością, tak że ilekroć przerwie on milczenie, ze słów jego można bez żadnej obawy wysnuć horoskop polityczny danej chwili.

Przed kilkoma dniami potężny kanclerz niemiecki wygłosił w parlamencie jedną z mów, noszącą na sobie wszystkie charakterystyczne znamiona bismarkowskich enuncjacyj, a ponieważ *„Bismark locutus est“*, przeto świat cały szuka obecnie w słowach jego wyroczni swojej najbliższej przyszłości, a wnioski i komentarze słów tych są przedmiotem powszechnej uwagi i zajęcia.

Wbrew przeciwnie temu co się zwykle w podobnych razach dzieje, ostatnie przemówienie księcia Bismarka wywarło w świecie całym jednakie wrażenie, i dzienniki wszystkich krajów i barw politycznych, zarówno jak opinja publiczna europejska, uznała mowę tę za oznakę w wysokim stopniu pokojową. Czy wypadki nie zadadzą fałszu tej interpretacji słów ks. Bismarka, tego nikt dziś przewidzieć nie zdoła. Pewnem jest tylko, iż ostatnia mowa kanclerza niemieckiego jest godna ze wszech miar uwagi, jaką obudziła, i że dawno już kierownik losów Cesarstwa niemieckiego nie przemawiał w sposób tak stanowczy i nie poruszył w swem przemówieniu tylu ważnych kwestyj.

Najpierwej podniósł on sprawę kolonjalnej polityki cesarstwa niemieckiego i jego stanowiska wobec polityki kolonjalnej mocarstw morskich, a zatem kwestję, która od dawniejszego już czasu żywo poruszała umysły w Niemczech i stanowi przedmiot ogólnego zainteresowania. Do niedawna jeszcze uważano powszechnie za pewnik, że cesarstwo niemieckie powinno unikać wszelkiego udziału w sprawach, któreby mogły narazić go na jakąbądź kolizję z jednem z mocarstw morskich, a nietylko opinja publiczna w Niemczech, ale sam ks. Bismark zdawał się podzielać to zdanie. Od niedawnego jednak czasu zaszła widoczna zmiana w zapatrywaniach się jego pod tym względem, gdyż już kilkakrotnie dał on wyraźnie do zrozumienia, że Niemcy muszą dążyć do zapewnienia sobie wpływu w dalekich krajach zamorskich i korzyści, jakie ciągną ze swoich kolonij inne mocarstwa, a cała prasa zaczęła jak na komendę dowodzić, że handlowa flota niemiecka powinna być znacznie powiększoną, gdyż obecny stan jej nie odpowiada wcale stosunkom handlowym, jakie Niemcy posiadają w najdalszych stronach kuli ziemskiej.

Obojętna dla wielu t. z. polityka kolonjalna ks. Bismarka poczęła odrazu znajdować licznych zwolenników, a sam ks. kanclerz uważał za stosowne rzucić na nią pewne światło w ostatniej swojej mowie. Powoławszy się na pomyślne załatwienie sprawy Angry-Pequeny i traktatu z Congo, kanclerz oświadczył, iż ma prawo do zaufania kraju i zażądał aby izba udzieliła na lat 10 po cztery miljony marek subwencji dla parowców pocztowych, mających utrzymywać stałą komunikację z Indjami i Polinezją, zaręczając przytem, że Niemcy nie myślą wcale o prowadzeniu wielkiej polityki kolonjalnej, lecz pragną tylko otoczyć opieką niemieckie stacje handlowe na oceanie Spokojnym. Słusznie jednak świat cały sądzi, że owo otoczenie opieką stacyj handlowych jest tylko pierwszym krokiem na drodze do zaborów w dalekich stronach głębokiego Wschodu i że w bliskiej już przyszłości Niemcy nie cofną się przed żadnym środkiem dla uzyskania stałej kolonji i zajęcia w rzędzie mocarstw morskich stanowiska, odpowiadającego wpływowi i potędze, jaką posiadają na kontynencie.

Obok ustępu odnoszącego się do polityki kolonjalnej, największe wrażenie wywarło zakończenie ostatniej mowy ks. Bismarka, w którem żelazny kanclerz traktuje o stosunku niemieckiego cesarstwa z rzeczpospolitą francuską i rozmaitemi rządami, jakie w niej następowały jeden po drugim. Zakończenie to uważane jest powszechnie, jako akt niezmiernej doniosłości dla europejskiego pokoju, i zaprzeczyć się nie da, że jest ono istotnie tak stanowcze i jasne, iż może ze wszech miar uspokoić wszelkie obawy wojenne. Ks. Bismark zapewnił bowiem, w tonie jaknajbardziej kategorycznym i nie pozostawiającym żadnej wątpliwości, że pomiędzy Niemcami i Francją nie zachodzą żadne absolutnie nieporozumienia; że na agitację odwetową, którą prowadzą pewne pisma francuskie, nie należy zwracać uwagi, gdyż między rzeczonemi mocarstwami nie ma wcale powodów do niesnasek, a panuje serdeczne porozumienie, dające zupełną rękojmię trwałości pokoju europejskiego teraz i na przyszłość, „o ile sięgnąć może ludzkie przewidywanie...“ Oświadczenie to jest o tyle więcej znaczące, że we Francji niemiecka polityka kolonjalna wywołała pewien niepokój, i że przypuszczano, iż wyniknąć z niej mogą komplikacje drażliwej natury dla obydwóch mocarstw.

Jeżeli zechcemy przypomnieć sobie wszystkie wystąpienia ks. Bismarka od r. 1870, to z pewnością dojść będziemy musieli do przekonania, że nigdy jeszcze nie wyrażał się on tak stanowczo pokojowo o stosunkach francuskich, a zarazem tak przychylnie dla Francji i z taką wiarą w szczerą chęć zachowania pokoju ze strony rządu kraju tego; dlatego też ostatnia mowa jego przyjętą została przez świat cały jako zapowiedź pokoju, którą powitano ze szczerą radością.

Dla Francji zaś oprócz tego mowa ks. Bismarka

Cholera tulońska.

Bohaterką sezonu jest ta pani, a więc jej poświęcę słów kilka, opierając się na zabranej z nią bliższej znajomości w odległym kraju nad brzegami morza, przez które ongi Mojżesz suchą nogą przeprowadził lud wybrany...

Cholera w Tulonie jest cholerą prawdziwą, azjatycką a raczej indyjską, gdyż w Indjach jest jej kolebka. Dziś jest to smutny fakt, o którym nikt już nie wątpi. Dla mnie było to pewnikiem od pierwszych chwil jej powstania...

Gastro enteritis, fałszywie zwana *cholera nostras* albo europejska, ma wprawdzie wielkie podobieństwo z azjatycką, ale różni się od niej tem, iż jest tylko wyjątkowo śmiertelną, u ludzi starych albo bardzo wycieńczonych. Tymczasem pierwszemi ofiarami w Tulonie byli ludzie młodzi i zdrowi... żołnierze. Rząd francuski, ogłaszając tę chorobę jako cholerę sporadyczną, *nostras*, ściągnął na siebie naganę ogólną i byłby na nią tem więcej zasłużył, gdyby był w ogłoszenia swoje sam uwierzył i nie przedsiebrał koniecznych środków ostrożności.

Tak jednakże nie było—ogłaszając publicznie wiadomość fałszywą, ale prawdopodobną, rząd francuski miał na celu uniknąć popłochu i zamieszania, a zarazem zyskać na czasie i zarządzić wszelkie środki zaradcze.

Opierając się na doświadczeniach zebranych tak podczas ostatniej epidemji w r. z. w Egipcie, jakoteż w poprzednich mniejszych epidemjach w naszych obozach kwarantannowych w El-Wysz i Tor na wybrzeżu azjatyckiem morza Czerwonego, mogę z całą pewnością twierdzić, iż cholera przenosi się za pomocą ludzi i przedmiotów a nie powietrza.

Pewnik ten daje nam podstawę działania i łatwość zapobiegania rozszerzaniu się zarazy. Podczas ostatniej epidemji w Egipcie udało nam się ochronić całe miasta od cholery, pomimo nieporządków tamtejszych. Dowodem, iż cholerę przenoszą ludzie i przedmioty a nie powietrze, są doświadczenia robione w naszych obozach kwarantannowych na pielgrzymach, udających się do Mekki lub wracających ze świętego grodu.

W mieście tem często pojawia się cholera, zanoszona przez pielgrzymów indyjskich, których rząd angielski bez żadnej kontroli rokrocznie z patentami zdrowia tam wysyła.

Ażeby pielgrzymi z innych krajów muzułmańskich nie zanieśli tam cholery, muszą odbywać kwarantannę w Egipcie pod nadzorem międzynarodowej rady sanitarnej, obecnie niestety już nieistniejącej i zastąpionej urządzeniami czysto angielskiemi, na których nie tak zupełnie polegać można.

Kwarantanna odbywa się w posiadłości azjatyckiej Egiptu na brzegach Arabji w El-Wysz, nie w lazaretach lecz pod namiotami.

Odbywający kwarantannę podzieleni są na obozy jednocześnie lub z jednego miejsca przybyłe, a rozmieszczone w odległości pół kilometra jeden od drugiego i każdy z osobna strzeżone.

Otóż nigdy się nie zdarzyło, żeby pomimo takiej bliskości cholera dostała się z jednego obozu do drugiego za pomocą powietrza.

Gdy w którymkolwiek obozie objawi się cholera, używamy, począwszy od r. 1881-go, jednego i tego samego środka, który zawsze okazuje się skutecznym, a mianowicie dezinfekcji rzeczy i namiotów, oraz przeniesienia obozu z miejsca zakażonego o kilometr dalej.

Pa takiem przeniesieniu epidemja zwykle ustaje...

W r. 1881-ym mieliśmy w obozach kwarantannowych około 30,000 pielgrzymów, z których 2,000 na miejscu na cholerę umarło. Przez trzy miesiące wszelkie środki zaradcze nie mogły powstrzymać zarazy, dopiero wyżej wspomniane usunęły ją zupełnie. Działo się to, że tak powiem, prawie u bram Egiptu, a jednakże cholery w Egipcie nie było. Jest to dowodem, iż powietrze choroby tej nie przenosi, a więc że jest możebność zapobieżenia szerzeniu się zarazy.

Przeciwnicy systemu kwarantannowego mogą się z tego doświadczenia przekonać co są warte kwarantanny i ile razy Europa byłaby nawiedzaną przez epidemję, gdyby ich w Egipcie nie było. System kwarantannowy egipski jest w wielu względach wadliwy i niejedno w nim urządzenie należałoby zmienić. Do tego potrzeba tylko ze strony mocarstw dobrej woli, która mogłaby się objawić zaraz podczas konferencji odbywającej się obecnie w Londynie.

Najpierwsi podpadają zarazie ludzie słabi, źle odżywiani. Należy zatem usuwać taką ludność z miejsc zakażonych, a przynajmniej zaopatrzać ją w dobre i zdrowe pożywienie. Co się tyczy zdrowych i dobrze się odżywiających, powinni oni unikać wszelkich przyczyn, które wywołują słabości żołądka i kiszek, wystrzegać się zatem wszelkiego nadużycia w jedzeniu i piciu, a przedewszystkiem owoców i jarzyn surowych oraz przeziębienia.

Ponieważ system nerwowy oddziaływa na organy trawienia, zatem osoby, które się lękają cholery, łatwiej podpadają zarazie, a że na strach nie ma lekarstwa, kto zatem jest trwożliwego usposobienia najlepiej zrobi, gdy się oddali z miejsca zakażonego...

ma jeszcze inne znaczenie. Żelazny książę dał w niej dość wyraźnie do poznania, że uważa utrzymanie republikańskiej formy rządu w tym kraju za niezbędną rękojmię utrzymania pokoju i dobrych stosunków z Niemcami, a przez to samo przyczynił się wprawdzie pośrednio, ale w wysokim stopniu do wzmocnienia stanowiska obecnego gabinetu francuskiego i do powstrzymania możliwych przeciw niemu ataków ze strony tak monarchistów, jak skrajnych republikanów.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że jakkolwiek rozmaite stronnictwa francuskie walczą pomiędzy sobą z największą zawziętością, skoro tylko jest mowa o utrzymaniu pokoju, zapominają one o waśniach swych i gotowe są do wszelkich ustępstw, byleby tylko uniknąć zarzutu, że którebądź z nich jest w stanie zawikłać Francję w wojnę, której wszyscy się obawiają.

To też po mowie ks. Bismarka można śmiało powiedzieć, iż istnienie rzeczypospolitej we Francji jest na długo zabezpieczone i że gabinet Ferry'ego, tak wskutek powodzenia odniesionego w Tonkinie i w rokowaniach z Angliją o sprawę egipską, jak dzięki poparciu udzielonemu mu przez wszechmocnego kanclerza niemieckiego zapewniony ma byt co najmniej na kilkanaście miesięcy."

Rejestr firmowy.

Od dwóch blisko miesięcy funkcjonuje w mieście naszem komisja sądowa, opracowująca ustawę rejestru firmowego.

W skład tej komisji wchodzą pp. A. Koncewicz jako prezes, oraz Mijakowski, Andrychiewicz, Cholewicki, Brun, Wieniawski, Wertheim, Stanisław Zawadzki, Dawid Rosenblum, Flamm i Brzeziński jako członkowie.

Projekt rejestru, o którym niejednokrotnie wspominaliśmy i którego znaczenie prawno-handlowe dostatecznie jest znane zapewne ogółowi czytelników naszych, został podniesiony przez komitet giełdowy warszawski, następstwem tej inicjatywy była korespondencja, przeprowadzona pomiędzy komitetem, sądem handlowym i ministerjum sprawiedliwości, oraz wydelegowanie z ramienia sądu handlowego a z decyzji ministerjum wspomnianej komisji.

Zadanie jej w taki sposób określa cyrkularz ministerjalny: „komisja wszechstronnie zbada sprawę utworzenia w sądzie handlowym rejestru firmowego, do którego wszelkich kategoryj kupcy winni zapisywać rodzaj procederu, miejsce zamieszkania i nazwiska współfirmowych."

Do takiego celu powołana komisja odbywa posiedzenia już od dnia 24-go maja r. b.

Właśnie leżą przed nami protokuły dwóch pierwszych jej sesyj, z których przebiegiem zamierzamy dziś poznajomić czytelników.

Mając wytknięty zakres działania dość ogólny, komisja postanowiła rozstrzygnąć najpierw kwestje zasadnicze, które też ugrupowała w 6-iu punktach:

1) jaką ma być granica terytorjalna projektowanej ustawy; 2) jakie znaczenie mogą mieć ustawy cywilne i handlowe dziś obowiązujące przy roztrząsaniu nowej ustawy; 3) jakich osób ma dotyczeć ustawa; 4) czy ma obowiązywać wszystkich kupców bez wyjątku, czy też rejestr ma być dobrowolny; 5) w razie jeśli ustawa ma obejmować stosunki w granicach terytorjalnych kodeksu Napoleona, ustaw hipotecznych z r. 1818-go i 1825-go, kodeksu handlowego i t. d., czy rejestr może być zaprowadzony w jednym tylko sądzie handlowym warszawskim; wreszcie 6) jeżeli to będzie niewłaściwem, to jakie miasta mogą dostać rejestr i jakie należy obmyśleć dla niego zasady prawne?

Wszystkie te punkty komitet szczegółowo roztrząsał, dyskutował i zadecydował na dwóch posiedzeniach swoich, odbytych w dniu 24-ym maja i w dniu 7-ym czerwca r. b.

Unikając zbytniego przeciążania artykułu szczegółami specjalnemi, zwrócimy uwagę tylko na rozprawy główniejsze i przedewszystkiem na wnioski, do jakich doszła komisja w rozwiązaniu 6-punktowego kwestjonarjusza.

Pytanie pierwsze niewątpliwie doniosłości zasadniczej, komisja, jak było zresztą do przewidzenia, jednogłośnie rozstrzygnęła w sposób najobszerniejszy: „ustawa rejestru ma mieć moc obowiązującą nie w obrębie jednego sądu handlowego warszawskiego, lecz w granicach całego Królestwa Polskiego". Do uchwały podobnej, słusznej pod każdym względem, upoważniały zarówno akty urzędowe w sprawie utworzenia komisji, jak i motywy natury ekonomicznej i prawnej. Warszawa pozostaje w stosunkach handlowych, stałych i silnie rozwiniętych z krajem całym, jeżeli więc rejestr finansowy ma spełnić swoje zadanie: uporządkowania handlu i naprawy kredytu, musi mieć znaczenie ogólno-krajowe.

Takie postawienie kwestji pierwszej służyło komisji za punkt wyjścia przy roztrząsaniu pytań następnych.

Obradując zaraz nad punktem drugim, komisja uznała, iż ustawa rejestrowa powinna się wspierać na utrwalonem zwyczajami prawodawstwie miejscowem, iż ustawy cywilne i handlowe, od tylu już lat będące podstawą w rozwoju przemysłu i handlu naszego, muszą też być fundamentem w budowie nowego prawa, bądźcobądź stanowiącego tylko małą ich cząstkę.

Pytanie trzecie, co do osób, nie nastręczało trudności; po krótkiej tej dyskusji komisja postanowiła, iż rejestr ma dotyczyć wszystkich trudniących się handlem w granicach Królestwa, zarówno krajowców, jak i cudzoziemców.

Więcej uwag wywołał punkt czwarty. I tutaj względy praktyczne i dobra powszechnego torowały drogę obradom. Komisja dostatecznie rozważyła wszelkie *pro* i *contra* obowiązkowości rejestru, a pamiętając o jego potrzebie naglącej i użyteczności dla sfer i stosunków handlowych, wydała rezolucję następującą: „ustawa rejestru firmowego powinna mieć charakter prawa obowiązkowego w tem znaczeniu, iż osoby, uznane przez kodeks handlowy za kupców, t. j. za takie, dla których handel jest procederem stałym, obowiązane będą do rejestrowania firm swoich; kwestję dowolności rejestrowania w wypadkach, gdy warunki handlu danych osób nie będą ściśle odpowiadały warunkom rejestrowania obowiązkowego, komisja rozstrzygnie w następstwie przy redagowaniu przepisów ustawy; osobom wszakże, które z prawa nie mogą być uznane za kupców, prawo rejestrowania firm służyć nie może."

Na posiedzeniu pierwszem dnia 24-go maja dyskutowano pp. 1-szy, 2-gi i 4-ty, na drugiem zaś dnia 7-go czerwca 3-ci, 5-ty i 6-ty.

Z kolei roztrząsając pytanie piąte, komisja w wywodach swoich powoływała się na dane statystyczne, według których ogólna liczba kupców pierwszej i drugiej gildji wynosi w Królestwie około 4,000 osób, z których połowa przypada na Warszawę i gubernję warszawską. Łącznie zaś z towarzystwami handlowemi cyfra kupców okazuje się tak wysoką, iż niepodobna przypuścić, by rejestrowanie ich firm w jednej instytucji sądowej było nie już praktycznem, ale poprostu możliwem, z drugiej znowu strony prawo ściśle rozgranicza atrybucje sądu handlowego w Warszawie od sądów na prowincji. Wobec więc takich okoliczności komisja przyszła do przekonania, iż nie można prowadzić ksiąg firmowych kraju całego w jednym tylko sądzie handlowym warszawskim.

Odpowiedź tę komisja uzupełniła rezolucją w kwestji 6-ej i ostatniej pytań swoich, orzekającą, iż rejestr ma być ustanowiony w sądzie handlowym w Warszawie oraz we wszystkich sądach okręgowych, o ile takowe zastępują sąd handlowy.

Z powyższego streszczenia pierwszych prac komisji widzimy, iż zadanie swoje pojęła ona wszechstronnie i głęboko. Rejestr firmowy ma być dla wszystkich kupców i dla całego kraju, ma się wspierać na zasadach prawodawstwa w kraju obowiązującego, słowem ma istotnie odegrać rolę regulatora rozprzężonych dziś stosunków handlowych. Oto podstawowe myśli, rzucone przez komisję pod gmach przyszłej ustawy.

Czekamy z niecierpliwością dalszego przebiegu rozpraw, które oby jaknajprędzej uwieńczyły się pożądanym rezultatem!

K. W.

Echa kąpielowe.

II.

Ciechocinek w lipcu r. 1884-go.

Kto nie był w Ciechocinku od lat 15-tu, a nawet 10-iu, ten nie powinien wygłaszać o nim żadnego zdania...

Pierwiastki powodujące cholerę, wydzielane przez osoby słabe, padając na różne przedmioty w stanie suchym, przenoszą się mechanicznie z pierwotnego miejsca na różne przedmioty, jak ściany, meble, suknie i t. p., jako też na jadło i napoje, za pomocą których dostają się do żołądka i zakażają organizm; uniknąć tego można przez skrupulatną czystość, połączoną z dezinfekcją.

Najlepszym środkiem do dezinfekcji jest chlorek, kwas karbolowy i częste przewietrzanie.

Środki te osobiście każdy mieszkaniec miejsca zakażonego powinien zachowywać, gdyż zaniedbanie się pod tym względem ciężko przypłacić można.

To co jest powinnością każdego mieszkańca względem swojej osoby i domu, jest także powinnością zarządów miast względem ogółu mieszkańców oraz względem gmachów publicznych, ulic, placów i kanałów.

Ulice powinny być starannie czyszczone i skrapiane, jeżeli można, rozczynem chlorku; kanały, których chemicznie dezinfekcjonować nie można, najlepiej przepłukiwać wodą wprowadzaną za pomocą pomp z rzek sąsiednich.

Miejsca ustępowe w domach po poprzedniem wypróżnieniu winny być odwaniane w sposób chemiczny kwasem karbolowym, rozczynem chlorku i siarczanu żelaza.

W domach, w których zajdą wypadki cholery, środki te zaradcze powinny być podwojone. Największą uwagę zwracać potrzeba na wszelkie wydzieliny chorych. Należy je dezinfekcjonować natychmiast, zaniechanie tego bowiem nietylko zakaża zdrowe jeszcze osoby lecz pogorsza stan chorego.

Nie należy też lekceważyć prania bielizny. Wszelka bielizna w czasie cholery, bez żadnego wyjątku, powinna być dezinfekcjonowana w rozczynie kwasu karbolowego. Pralnie publiczne zostawać mają pod tym względem pod pilną kontrolą policji zdrowia.

Jednym z najpowszechniejszych środków zakażania osób zdrowych pierwiastkami cholerycznemi jest woda w rozmaity sposób podlegająca zanieczyszczeniu; studnie i wodociągi umieszczone w pobliżu kanałów zanieczyszczają się od nich, wody zaś płynące lub stojące, jak strumienie lub stawy, ulegają zakażeniu przez pranie bielizny cholerycznych lub wylewanie wody pochodzącej z pralni, jakoteż przez przymieszkę wody deszczowej, ta bowiem zmywając ulice i inne przedmioty, na których mogą się znajdować zarazki choleryczne, przenosi je do zbiorów wodnych.

Więc studnie i wodociągi nie mają mieć komunikacji z kanałami, jakoteż nie wolno prać bielizny w potokach i stawach.

Wszystkie te środki ostrożności, zmniejszające po części zanieczyszczenie wody, nie są jednakże dostateczne. Przed użyciem wody do picia należy ją przegotować i zdezinfekcjonować kilkoma kroplami kwasu solnego. W ogóle zaś najlepiej jest powstrzymywać się od zbytniego picia wody lub przynajmniej mieszać ją z winem czerwonem, które zawierając kwas garbnikowy jest samo przez się środkiem zaradczym.

W ostatniej epidemji kwasy okazały się środkiem nader dzielnym, wywierającym wpływ specyficzny na zakażenie choleryczne, co też potwierdzonem zostało przez próby na baccilusie cholerycznym, który pod wpływem kwasów ginie. I nie potrzeba do tego kwasów silnych, działają one bowiem nawet w znacznem rozcieńczeniu. Najwięcej używanemi były kwas cytrynowy, solny i garbnikowy, które mogą być używane jako środek prezerwatywny, np. w postaci limonady lub wina czerwonego, tylko nie w zbyt wielkich ilościach, gdyż wtedy utrudniają trawienie i sprowadzają katary żołądka oraz inne przypadłości.

W razie ataku cholery najlepiej jest zaraz w samym początku, przed przybyciem lekarza, dać choremu kilka łyżek czystego soku cytrynowego.

Dla ochronienia się od cholery niedosyć jest jednak zachowywać wszystkie powyższe środki ostrożności, ale potrzeba jeszcze powstrzymywać jej szerzenie się, o ile tylko to jest podobnem.

W Europie, przy tak rozległych i szybkich środkach komunikacyjnych, jest to rzeczą bardzo trudną, mimo to jednak niezupełnie niemożliwą; wprawdzie o formalnem przecięciu komunikacji mowy być nie może, ale można i należy uregulować ją i kontrolować.

Wszelkie przedmioty i domy, z którymi się podróżni i towary stykają, jak wagony, powozy pocztowe, hotele i zajazdy, dworce dróg żelaznych, winny być skrupulatnie oczyszczane i dezinfekcjonowane. Nieczysta bielizna pasażerów powinna być zaraz po przybyciu do hotelu dezinfekcjonowaną. Słabych podróżnych należy odosobniać w miejscach na to przeznaczonych.

Oto są środki zaradcze, które skrupulatnie przestrzegane mogą ochronić od rozwinięcia się epidemji.

Zastosowaniu powszechnemu tych środków stają na zawadzie zabobon, brak oświaty, wiara w przeznaczenie i rodzaj apatji, które spotykamy nietylko u ludów muzułmańskich, lecz także u wyznawców Chrystusa.

Duchowieństwo zatem ma tutaj szczytne przed sobą zadanie.

Nakazując modły, które mają zbawienny wpływ na uspokojenie moralne, powinno na równi z niemi stawiać przestrzeganie środków zapobiegawczych i zaradczych.

Stwórca dał człowiekowi wolną wolę i uczynił go odpowiedzialnym za własne czyny; samobójstwo jest grzechem śmiertelnym, a zaniedbanie środków ostrożności w czasie cholery jest nietylko samobójstwem, ale także zabójstwem bliźnich...

dr Kłodzianowski.

Jeżeli bowiem jakakolwiek miejscowość kuracyjna mogła w ciągu tego czasu zmienić się do niepoznania, to jest nią... Ciechocinek!

Przed 10-iu laty była pora częstych wycieczek za granicę, podróży kosztownych, wreszcie, materjalnie rzeczy biorąc, pora wysokiego kursu rubla. To też wówczas miejsca lecznicze krajowe, pomimo wszelkich zalet naturalnych, rozwinąć się nie mogły dla tej prostej przyczyny, iż społeczeństwo rozwinąć się im nie dało. Upodobanie w cudzoziemczyźnie ciągnęło nas zawsze na zachód, nie dla potrzeby istotnej zdrowia lub nauki, lecz ot tak sobie, dla fantazji i, przyznajmy, blagi.

W takich warunkach i przy takich usposobieniach publiczności Ciechocinek był bardzo skromniutki. O mieszkaniach umeblowanych, o przygotowaniach domowych i wygodach życia nie było mowy. Jedyna ucieczka ówczesna dla kuracjuszów, to hotel Müllera, owego typowego przedsiębiorcy hotelowego, którego pamięć dotąd nie zaginęła pośród gości ciechocińskich. Tu można było dostać wszystkiego, ale dlatego też nie można tu było myśleć o jakiejbądź wygodzie. Na każdym kroku ciasnota, duszność, brak rzeczy najpotrzebniejszych—oto charakterystyka ogólna Ciechocinka z przed laty stosunkowo niedawnych.

Lecz czasy szybko się zmieniły. Dziś nadeszła ciężka dla rubli chwila, a w społeczeństwie odezwała się reakcja, upodobanie ku rzeczom swojskim wzięło powoli górę nad tradycyjnemi wycieczkami za granicę. Ciechocinek, Busk, Solec, ba nawet Nałęczów zaczęły się zapełniać przyjezdnymi, na pustkowiu zawrzało życie.

Oby ten zwrot przetrwał dłużej, oby rozpowszechniła się ta prawda, iż marnowanie pieniędzy śród obcych nietylko jest nieekonomicznem, ale i nieobywatelskiem.

Wracajmy jednak do Ciechocinka dzisiejszego...

Wjeżdżamy doń koleją wąskotorową.

Stacja urządzona estetycznie, z pewnym nawet wykwintem, stoi pośród starannie utrzymywanego ogrodu w centrum miejscowości kuracyjnej. Pierwszy krok za dworzec i już miła dla oka niespodzianka! Plac dawnego targu, pełnego błota i nieczystości jest teraz skwerem zielonym, który już w roku przyszłym ma zostać posiadaczem ładnego gmachu teatralnego.

Nieco dalej, na skręcie ulicy szukamy z trudnością dawnego znajomego... hotelu Müllera. Nadaremnie! Stary Müller spalony, a na jego zgliszczach piętrzy się gmach nowy, o 100 numerach, z tanią, choć porządną, restauracją, z obszerną i gustownie urządzoną cukiernią, jakiej nawet Warszawa wstydzićby się nie potrzebowała.

Posuwamy się dalej.

Na drodze coraz to nowa uliczka, wysadzana drzewami, na wszystkie strony ogrody tulą w swoich ramionach piękne wille i dworki, a urocze świerki cieniem swoim nęcą przechodnia.

Przestępujesz progi, szukając lokalu. Znajdujemy wszelkie ceny i wszelkie mieszkania, począwszy od pokojów kawalerskich i lokali pojedyńczych aż do apartamentów o 6-iu pokojach. Ceny przystępne—15 rs., 30 rs., *maximum* 50 rs. na sezon. Domki zaś te i wille, urządzone najkompletniej, zaspakajają potrzeby najwybredniejszych lokatorów.

Doprawdy, grzechem jest szukać cudzych bogów! wołasz rozglądając się dokoła.

A strona kuracyjna? I ta dotrzymuje miary reszcie urządzeń. Kursal świeżo pobudowany na wodach każdemu przypomni miejscowości zagraniczne. Sala balowa, koncertowa, czytelnia (ta jedna może zbyt uboga) tworzą całość zakładu, świadczącego o staranności i guście. Obszerny park, z wiorstową w pośrodku aleją, służy za miejsce przechadzek, spacerów i rozrywek.

Dziś już Ciechocinek jest w stanie zaspokoić wybredne upodobania, rozkapryszone wykwintem lecznic zagranicznych.

I za czyjąż to stało się przyczyną, jeśli przed 10-iu jeszcze laty należał on do najpodrzędniejszych miejsc kuracyjnych, starannie przez wszystkich omijanych?

Jest to właśnie tajemnicą wspomnianego powyżej zwrotu w upodobaniach publiczności. Zapominamy na każdym kroku, iż w naszej wyłącznie mocy spoczywają środki wytworzenia w kraju własnym ognisk życia towarzyskiego. Przestańmy tylko bez potrzeby jeździć za granicę, dajmy możność przedsiębiorcom krajowym rozwinąć należytą działalność, a wkrótce zapewne będziemy mieli to wszystko, czem chlubią się kraje obce.

Natura darów swoich nam nie poskąpiła, chciejmyż tylko z nich skorzystać!...

M. R.....cki.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Wiele ziemstw wystąpiło do władz z prośbami o otwieranie szkół rzemieślniczych.

= W sferach administracyjnych poruszono projekt, na mocy którego osadzone w aresztach lub więzieniach osoby dotknięte zaraźliwemi chorobami lub chorobami umysłowemi przenoszone będą do specjalnie w tym celu urządzonych zakładów.

= Projekt nowego prawa wekslowego przyjdzie pod rozstrzygnięcie rady państwa dopiero podczas przyszłej jej sesji; tymczasowo zaś przy radzie państwa utworzoną zostaje specjalna komisja, która po dokładnem zbadaniu projektu nowej ustawy wekslowej ma ją wraz ze swojemi wnioskami przedstawić radzie państwa.

= Departament handlu i przemysłu udzielił pewnemu wynalazcy patent na prawo nowego pomysłu zapałek.

= Rząd gubernialny piotrkowski złożył już w ministerjum komunikacyj projekt komunikacji tramwajowej w Łodzi.

= W dniu dzisiejszym rozpoczynają się licytacje na trzechletnią dzierżawę nowo uporządkowanych miejsc sprzedaży za Żelazną Bramą.

= Na rogu ulic Wilczej i Koszyki zbudowano nową studnię miejską.

= Przedstawienia w teatrzykach letnich winny się bezwarunkowo kończyć przed północą, czego przestrzegać ma służba policyjna, pociągając restauratorów i entreprenerów widowisk do odpowiedzialności sądowej w razie przedłużenia widowiska.

= Z początkiem przyszłego roku szkolnego otwartą zostanie w Warszawie nowa szkółka frebłowska.

= Obserwatorjum astronomiczne w ogrodzie Botanicznym jest obecnie odnawiane; wieża obserwacyjna zostanie z gruntu przemurowaną.

= Sale pasażerskie na dworcu kolei warszawsko-wiedeńskiej doczekały się odnowienia, do którego przystąpiono już od dni kilku.

= Na dzień dzisiejszy zwołane zostało nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa lekarskiego.

= Według nadeszłych do sportsmanów tutejszych wiadomości w pierwszym dniu wyścigów na torze moskiewskim zwyciężyły konie: L. Grabowskiego, W. Mysyrowicza i hr. A. Potockiego.

= **Z teatru i muzyki.**

* Roboty rekonstrukcyjne około „teatru na wyspie” w parku Łazienkowskim prowadzą się w ten sposób, aby jeszcze w bieżącym sezonie mogły tam być dawane przedstawienia.

Na odnowienie amfiteatru i sceny przeznaczono sumę 36,000 rs.

* W dniu dzisiejszym rozpoczęły się próby pamięciowe z „Podróżnika”, komedji jednoaktowej Feuilleta.

Utwór ten ukazać się ma w przyszłym tygodniu na scenie teatru Letniego.

* Na scenie teatru Letniego odbywają się próby z komedji „Pożar w klasztorze”, w której to sztuce debiutować będzie p. Sznage.

* Następne występy p. Dobieckiej odbędą się w przyszłym tygodniu.

* W naznaczonej na pojutrze operze „Carmen” p. Hermanówna wystąpi po raz ostatni przed wyjazdem na doroczny urlop.

= Kościół św. Barbary.

Budowa kościoła parafjalnego św. Barbary na Koszykach posuniętą została w r. z. tak dalece, iż w tej chwili główna nawa okryła się zupełnie sklepieniem i jest nadzieja, iż na zimę r. b. zostaną sklepione nawy boczne, zakrystja i skarbiec, a nadto wzniesioną będzie kopuła i cały kościół spocznie pod dachem.

Fundusz przeznaczony na tę świątynię przez ś. p. Teklę Rapacką z ukończeniem tych robót będzie już zupełnie wyczerpany.

Wprawdzie oprócz tego funduszu wpłynęły w ciągu roku pewne ofiary, te jednak mają specjalne przeznaczenie, wskazane przez ofiarodawców, jak na posadzkę, cyborjum, monstrancję, obraz i aparaty kościelne, nie mogą być zatem użyte na wykończenie budowy.

Tymczasem na otynkowanie kościoła wewnątrz, co jest obecnie najważniejszą kwestją, komitet budowy nie posiada ani grosza i jeżeli ktokolwiek nie przyjdzie w tem z pomocą, to otwarcie domu bożego będzie się musiało odwlec na czas niewiadomo jak długi...

Całe wreszcie wykończenie świątyni, a mianowicie roboty stolarskie, budowa wielkiego ołtarza, organy, ambona, konfesjonały, chrzcielnica, dzwony, szafy do zakrystji i t. p. zależy wyłącznie od ofiarności pobożnych, na którą komitet budowy z całem zaufaniem liczy!

= Anders.

W dniu wczorajszym zmarł w Warszawie Ludwik Anders, syn niegdyś właściciela jednej z najpoważniejszych firm w mieście naszem

Należał on do ruchliwych przedsiębiorców i z tego powodu powszechnie był znany.

Prawy w stosunkach, spotkał pod koniec życia zawody, wynikłe z wiary jego w ludzi...

= Ślub.

W kościele archikatedralnym odbył się w dniu wczorajszym ślub dwojga oblubieńców głuchoniemych.

Ceremonji kościelnej dopełnił ks. Jagodziński, rektor instytutu głuchoniemych.

Niezwykły ten ślub sprowadził do świątyni bardzo licznych świadków.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Rolnicy z okolic Warszawy prosili ustnie p. naczelnika powiatu warszawskiego, aby zamiast dalszego rozdawania wsparć wieśniakom dotkniętym powodzią a zdrowym i zdolnym do robót w polu, rozmieszczać ich po folwarkach, gdzie w zamian za pracę otrzymają życie i zapłatę.

Zdaniem mojem jest to myśl zdrowa, która powinnaby znaleźć natychmiastowe zastosowanie.

Nie mam tu bynajmniej na myśli samych gospodarzy małorolnych, gdyż ci muszą pozostać w domu, lecz młodych i krzepkich chłopaków i dziewuchy, którzy jeśli nie chcą iść robić, to widocznie nie potrzebują wsparcia.

Oszczędzone tym sposobem w pewnej części wpływy z ofiar i darów ludzi dobrej woli pomnożą fundusz potrzebny na wynagrodzenie rzeczywistych strat materjalnych, oraz ochronienie od ruiny małych i większych gospodarstw.

Ponieważ dotąd inicjatywa podjęta w tym kierunku nie odniosła żadnego skutku, uważam za potrzebne podnieść tę myśl publicznie, w nadziei iż na tej drodze rychlejszem się stanie jej urzeczywistnienie.

Z poważaniem

J. R.

= **Fortuna.**

W tych dniach przypada w Warszawie sprzedaż w drodze działów (z powodu nieletnich spadkobierców) olbrzymiej fortuny.

Sam stempel wyniesie taką sumę, która dla zwykłych śmiertelników byłaby majątkiem...

= **Kara na raty.**

Wiadomo, iż w instytucjach kolejowych kary pieniężne są zastosowane na bardzo szeroką skalę.

Urzędnicy i oficjaliści za wszelkiego rodzaju wykroczenia w obowiązkach służbowych bywają skazywani na zapłacenie kary, czyli nazywając rzeczy po imieniu za winy popełnione przez jakąkolwiek ułomność ludzką odpowiadać muszą... żołądkiem.

Manipulacja ta jest szczególniej zastosowaną do służby stacyjnej.

Rozkładanie jednakże kary na raty obserwujemy po raz pierwszy.

Oto fakt...

Kilka dni temu pewien urzędnik pobierający miesięcznej pensji rs. 30, za przetrzymanie urlopu został przedstawiony do zapłacenia rs. 12 kary.

Ze względu na krytyczne położenie... delinkwenta, władza wydała szczególnego rodzaju ułaskawienie, pozwoliła mu bowiem spłacić karę w trzech ratach miesięcznych...

A przecież niepodobna zaprzeczyć, że i to łaska...

= Koleżeństwo.

Pewien pracownik jednej z prywatnych instytucyj uległ chorobie nerwowej, wskutek czego lekarze kazali mu koniecznie jechać do Nałęczowa na przeciąg dwóch miesięcy.

Biedak z obawy utraty posady, gdyż pryncypał urlopu stanowczo odmówił, jak również dla braku środków, nie mógł żadną miarą wyjechać.

Lecz ośmiu kolegów złożyło w formie pożyczki 200 rs., za które p. *** może prowadzić kurację, a nadto zobowiązali się jego robotę między sobą rozebrać.

Objaw godny zaznaczenia.

= Wybryki mody.

W teatrach oraz miejscach zebrań publicznych spotykamy od pewnego czasu damy, zaopatrzone w nowego rodzaju wachlarze.

Na zewnętrznej stronie tych cacek mieszczą się zdjęte fotograficznie tytułowe stronnice francuskich czasopism... *Journal amusant*, *Figaro* etc.

Zastosowanie tym razem wcale słuszne, gdyż fotografowane w ten sposób pisma są przeważnie organami literatury... wietrznej...

= Zabawna pomyłka.

Do ogrodu pomologicznego nadszedł list zaadresowany jak następuje:

„Ogród teologiczny
w Warszawie.”

Adres wywołał szczerą wesołość...

= **Kradzieże.**

Nocy dzisiejszej panu G., jadącemu na dworzec kolei petersburskiej, skradziono z dorożki walizę, w której znajdowały się srebra stołowe wartości 500 rs.

W kościele św. Karola Boromeusza pani B. wyciągnięto chustkę od nosa, w której węzełku zawiązany był storublowy banknot.

Z wozu meblowego pomiędzy Marszałkowską a Nowym-Światem uniesiono trzy dywany wartości kilkuset rs.

= Napastnik.

W dniu wczorajszym wieczorem Andrzej G., wyszedłszy z szynku na Niecałej, został niespodzianie napadnięty przez nieznajomego człowieka.

Napastnik zranił G. tępem narzędziem w głowę, tak, że ranny stracił przytomność.

W zamięszaniu ulicznem napastnik zdołał umknąć.

= Grabież.

Fajga B., przechodząc w nocy przez ulicę Koźlą, napadniętą została przez trzech rabusiów: Jana Gogiewskiego i dwóch rodzonych braci Jakóba i Henryka Klarfeldów, usiłujących ją ograbić.

Na krzyk napadniętej nadbiegła policja i rabusiów ujęła.

= Dwa podrzucenia.

Dziś rano podrzucono dwoje niemowląt płci żeńskiej.

Jedno z nich zostało znalezione pod ścianą domu nr 3 na ulicy Stawki, drugie zaś w bramie pod nrem 2 na Hożej.

Podrzutków odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Przejechania.

W dniu wczorajszym na placu Teatralnym dorożkarz Andrzej Misiewicz najechał na przechodzącego Władysława P.

Koła dorożki przeszły biednemu przez głowę i bok.

Ciężko zranionego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Młody woźnica Filkensztejn najechał na moście na Tomasza K.

Tym razem najechany poniósł tylko lekkie obrażenia na twarzy.

= **Smutny wypadek.**

W dniu wczorajszym w ogrodzie Saskim pani R., powstawszy z ławki, padła nagle na ziemię bez zmysłów.

Odwieziono ją nieprzytomną do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Samobójstwo.

Nocy dzisiejszej o wschodzie słońca policjant stojący na moście Aleksandrowskim zauważył jakiegoś człowieka, porządnie ubranego, który usiadł na poręczy i przechylił się na wodę.

Policjant począł wołać, przestrzegając przed grożącem niebezpieczeństwem, a kiedy to nie pomogło, sam pośpieszył.

Tymczasem nieznajomy widząc, iż się policjant zbliża, zrobił energiczny ruch ręką i wskoczył w przepaść.

Raz tylko wypłynąwszy na powierzchnię wody, więcej się nie pokazał.

Zwłoki samobójcy nie zostały odszukane.

= **Wypadki.** Na Marszałkowskiej Wojciech K. spadł z wozu i złamał nogę, odwieziono go do mieszkania na Złotą.—Przy nakładaniu żwiru na wóz wpadł do wody Antoni C.; wydobył go natychmiast przewoźnik Wincenty Bergman.—W alejach Ujazdowskich spadł z konia p. R. i uległ zwichnięciu ręki oraz ciężkiemu zranieniu głowy.

= **Szkoły.**

W miasteczku Wolbromiu, w powiecie olkuskim, w gubernji kieleckiej, prócz szkoły początkowej, do której uczęszcza ośmdziesięcioro dzieci, założono też szkołę niedzielno-rzemieślniczą.

Do szkoły tej zapisało się około 70-ciu terminatorów, pilnie uczęszczających na naukę.

Miejscowy pedagog wiele okazuje gorliwości o sprawę oświaty.

= **Na powodzian!**

Korespondent nasz z Częstochowy pisze pod dniem 7-ym b. m.

W dniu wczorajszym na Warcie mieliśmy zabawę, urządzoną staraniem ludzi szlachetnego serca.

Program był urozmaicony: lawirowanie łodzi, wyścigi łodzi, chóry amatorskie na łodziach, korowód łodzi illuminowanych, ognie bengalskie, puszczanie rakiet, wianków itd.

Inicjatorami zabawy byli: pp. Juljan Fuchs, Markusfeld, Kronengold, Gogołewski i Wodzyński, którzy nietylko poświęcili pracę na jej urządzenie, ale nadto wszelkie koszta ponieśli z własnej kieszeni.

Gospodyniami, które w urządzonych na ten cel namiotach zajmowały się sprzedażą programów, kwiatów, napojów chłodzących itp., były panie: Straubowa, Skałon, Tokanowa, Kurakowska, Iżycka, Gerstowa, Wnorowska, Reklewska, Panceramowa, Pietrasiewiczowa i Rubachowa; gospodarzami zaś pp. Racięcki, Krajcewicz, Kohn, Böhm, Komornicki, Najman, Piętkowski i Lemprecht.

W wyścigach wodnych odznaczył się jako dobry wioślarz p. Kronengold.

Chóry amatorskie pod kierownictwem nauczyciela śpiewu p. Sochaczewskiego wywoływały ciągłe okrzyki i oklaski.

Tłumy publiczności zalegały wybrzeża Warty, a iluminacja łódek i ognie sztuczne niemało się przyczyniły do uświetnienia zabawy, która przeciągnęła się do północy i przyniosła czystego dochodu około 500 rs.

Aż miło!"

= Wybory.

Z Sokołowa donoszą nam co następuje:

„W dniu 30-ym z. m. straż ochotnicza sokołowska święciła rocznicę swojego założenia.

W dniu też tym członkowie czynni i honorowi straży zebrali się około godziny 2-ej po południu w składzie narzędzi ogniowych dla dopełnienia wyborów.

Na naczelnika głównego straży zaproszono pana Webera Pawła, na jego pomocnika zaś pana Ostrowskiego Adama.

Do rady weszli pp. Piotr Andrejew, Walery Weber, Władysław Bąkowski, Jerzy Wołkowiński, Jan Dziobkowski i Juljan Wroński.

Po wyborach straż udała się na majówkę do lasku sąsiedniego, zkąd po krótkiej lecz wesołej zabawie, w porządku wróciła do miasta."

= Kozy angorskie.

Pewien obywatel ziemski z podlaskiego sprowadził z zagranicy kilka kóz angorskich w celu dokonania prób, o ile ten rodzaj zwierząt może być zastosowany do hodowli i przemysłu u nas.

Zwierzęta wczoraj przewożono przez Warszawę.

ZE ŚWIATA

× **Pomnik Kazimierza Brodzińskiego** odsłonięty zostanie w tych dniach w Tarnowie. Akt uroczysty odbędzie się podczas zjazdu Towarzystwa pedagogów galicyjskich, a uczestniczyć w nim ma zięć Brodzińskiego wraz z trzema synami.

× **W Krakowie** bawił w tych dniach p. Arkadjusz Łonginow, naczelnik sądu okręgowego w Lublinie, badacz dziejów Starej Rusi.

× **Z Kissingen** donoszą nam co następuje: „Za staraniem dra Franciszka Chłapowskiego odbyć się ma tutaj wkrótce koncert na rzecz powodzian. Główny udział przyjmą w wieczorze nasze panie—amatorki. Przedsięwzięcie to popiera gorliwie burmistrz tutejszy. W końcu b. m. spodziewaną jest tutaj Helena Modrzejewska, zkąd znów wyruszy na Kraków do Zakopanego."

× **„Komische Anzeigen".** Ukazała się w Berlinie pod tym tytułem wszecheuropejska znakologja, oraz wzory trywjalnych doniesień. Warszawa i Lwów mają tam również swoją rubrykę. Każdy ustęp opatrzony jest przekładem na niemieckie.

× **W Baden,** pod Wiedniem, zmarł br. Antoni Klesheim, poeta niemiecki.

× **Karol Józef Tissot,** b. poseł francuski w Stambule, zmarł w tych dniach w Paryżu. Tissot znanym był też jako archeolog i geograf.

× **Olbrzymi posąg wolności,** ofiarowany przez naród francuski Stanom Zjednoczonym, został uroczyście oddany w dniu 4-ym b. m. posłowi amerykańskiemu w Paryżu, p. Marfori. Statua ta, mająca stanąć na wyspie przy wejściu do portu nowojorskiego, ma 46 metrów wysokości i służyć będzie za latarnię morską.

× **Doll,** redaktor paryskiego *L'antiprussien*, skutkiem nieszczęśliwego upadku zakończył w tych dniach życie. W drodze z Paryża do Asnières, letniej swojej siedziby, wyskoczył on z wagonu tak niefortunnie, iż pośliznąwszy się upadł, rozbił czaszkę i na miejscu oddał Bogu ducha. Jako dowód zaciętości Dolla przeciw niemcom, służyć może następujące zdarzenie z życia jego wzięte. Zabłądziwszy pewnej nocy na odległej i nieludnej ulicy paryskiej, napadnięty został przez czyhających na zdobycz rabusiów, którzy z całą energją doń się zabrali. Na krzyk Dolla zjawiło się kilku młodych ludzi, przechodzących przypadkowo w pobliżu i przy ich pomocy zdołał się on wydostać szczęśliwie z rąk napastników. Dziękując serdecznie wybawcom swoim za tak pożądany ratunek, Doll zapytał ich o nazwiska, chcąc wiedzieć u kogo dług wdzięczności zaciągnął... Młodzi ludzie wymieniają nazwiska... niemieckie, co w jednej chwili tak rozwścieczyło Dolla, iż rzucił o ziemię odzyskaną sakiewkę i zegarek i krzyknąwszy ze złością: *„Je ne veux rien devoir aux maudites têtes carrées"*, uciekł, zostawiając poza sobą osłupiałych młodzieńców...

× **Wpływowy radny.** W pewnej radzie miejskiej w Austrji zasiada radny, o którego względy wszyscy mający interesa z miastem bardziej się ubiegają aniżeli o protekcję innych. Gdy jednego z przedsiębiorców spytano dlaczego mu tak idzie o pozyskanie tego radnego, odrzekł w przystępie szczerości: „Ah! bo on ma dwa głosy." „Jakto dwa?" „Obok niego siedzi radny X., który żadnej sprawy nie rozumie i zawsze tak jak on głosuje..."

Na powodzian

(na natychmiastowe rozdanie żywności).

A. R. rs. 3, O. S. Brzeziński rs. 1, Bonifacy Czerski rs. 3, Kazimierz Tyszyński rs. 15, W. i A. Składkowscy rs. 2, Wysocki z Gorochowca rs. 10, Wł. Suchodolski z Łucka rs. 1, Skąpski z Łucka rs. 1, M. Czyżewski z Łucka rs. 1, Fr. Rejment z Łucka rs. 1, Pajewski z Łucka rs. 1, z cukierni François w Żytomierzu Józef Korzeniowski rs. 1, Walerjan Zwoliński rs. 1, Józef Okenczyc rs. 1, Ludwik Jeziorowski rs. 1, Rufin Krawczyński rs. 1, A. Wasilikowski rs. 1, Juljan Rożalski rs. 1, August Dobrowolski rs. 1, E. M. rs. 1, N. N. k. 50, Tadeusz Rakowski rs. 10, A. Fojcik rs. 1, Żukowski Józef z Petersburga rs. 2, Amelja, Kazimierz i Józio Cz...scy z Wyborga w Finlandji rs. 5, Zosia i Wandzia W. rs. 2, Wł. Zar. z Bejsagoły k. 50, Juljan Szablicki z Bejsagoły k. 50, Terlecki jako 1/4 część dochodu z wynajmu łodzi na wiankach rs. 6 k. 85, bezimiennie rs. 1 k. 20, Marja Iczkowska rs. 2 k. 25, Franciszka Robertson rs. 25, K. S. z By... rs. 5, F. G. urz. poczt. k. 50, dom win A. de Luze & Fils z Bordeaux rs. 200, Haberbusch & Schiele browar parowy rs. 50, dorożkarz nr 184 jako karę za krnąbrność i ubliżenie pasażerce rs. 1, urzędnicy i oficjaliści stacji Brześć drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej rs. 50, Jan Kaftal rs. 15, Juljan Landau rs. 10, Stanisław Kaftal rs. 6, Koralewska rs. 1, Gustaw E. k. 75, F. S. rs. 2 k. 40, Antoni Lewiecki z Odessy rs. 4, Władysław Mencel z Białej Cerkwi rs. 25, W. Komar z Saratowa rs. 4, bezimiennie z Landwerowa rs. 2, pracownicy fabryki cukru Leśmierz do rozporządzenia komitetu rs. 100.

— *A. n.* Rs. 3, pobrane od tragarzy, jako kara za uszkodzenie schodów w domu nr 3/796 przez nieostrożne znoszenie mebli, składam z prośbą o dołączenie ich do funduszu przeznaczonego na wspomożenie ofiar wylewu Wisły. *Stefan Jentys.*

— Wła. Bar. z Krośniewic, zamiast wzięcia udziału w pożegnalnej uczcie, przez grono mieszkańców tegoż miasta dla p. J. M. zamierzonej, złożył dla powodzian rs. 5.

— Pan F. Żmurko złożył na rzecz powodzian olejny szkic własny przedstawiający „Kwiaciarkę włoską."

— Prócz wykazanych we wczorajszym wieczornym numerze rs. 20,718 kop. 66½, wpłynęło wczoraj na nasze ręce rs. 564 kop. 70, razem rs. **21,283** kop. **36½**.

— Złożyli w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na kolonje letnie.

Morytz Wortmann rs. 25.

— *A. n.* Dowiaduję się, że w tych dniach rozpoczyna się w imię boże gruntowne i kosztowne odnowienie wewnątrz i zewnątrz pięknego kościoła Nawiedzenia Marji Panny (panien wizytek) w Warszawie z ofiar dobroczynnych, bardzo zapewne, jak się okaże, na ten cel niewystarczających. Doznawszy sam w ciężkiej dobie z przybytku tego Pańskiego cudu łaski bożej, składam rs. 10 na odnowienie kościoła.—*S.*

Nekrologja.

† Ś. p. Magdalena **Zeltt,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła dnia 6-go b. m., przeżywszy lat 54. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 9 b. m., we środę, o godzinie **11-ej** zrana, następnie w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu na wyprowadzenie zwłok do grobu familijnego na cmentarz powązkowski. —2202—

† Ś. p. Eleonora ze Schnejdrów **Zalewska,** żona inżeniera-technologa, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarła dnia 7 lipca r. b. Pozostali w głębokim smutku mąż, dzieci i ojciec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, dnia 9 lipca, we środę, o godzinie **11-ej** zrana i na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** wieczorem, na cmentarz powązkowski. —2209—

† Ś. p. Henio **Kotuliński,** syn Kazimierza i Heleny z Rzeczników, w wieku lat 3, przeniósł się do wieczności dnia 7 czerwca r. b. Strapieni rodzice zapraszają familję i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 9 b. m., o godzinie **5-ej** po południu, z za wolskich rogatek, ulica Tylna Młynarska, nr 3, dom Szenojcha, na cmentarz powązkowski. —2204

† W dniu 26 czerwca r. b. w majętności Bystrze, w powiecie bielskim, gubernji grodzieńskiej zakończyła życie pełne cnót ś. p. Józefa z Kujawskich **Powierza,** obywatelka ziemska, o którym to smutnym, a bolesnym wypadku, w nieutulonym żalu pozostała rodzina zawiadamia niniejszem familję, przyjaciół i wszystkich znajomych. —2201—

† Dnia 9 b. m., we środę, o godzinie **9-ej** zrana, odbędą się msze św. za spokój dusz ś. p. Joanny i Jana małżonków **Popielewskich,** w kościołach następujących: u Wszystkich Świętych na Grzybowie, u św. Jana, fary, u św. Marcina (po-augustjańskim), u św. Jacka (po-dominikańskim), u św. Anny (po-bernardyńskim), u św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), u Opieki św. Józefa (pp. wizytek), u św. Krzyża, u św. Karola Boromeusza, na które to nabożeństwa pozostałe córki z zięciem zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. 2203

† Jutro, we środę, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza św. za spokój duszy ś. p. Teodozji **Czarnowskiej,** na którą matka zaprasza. —2198

— Pozostały mąż, córki i synowie po b. p. Ewie z Lipskich Szymonowej **Galewskiej,** zmarłej w dniu 17 czerwca r. b., składają serdeczne podziękowanie przyjaciołom, znajomym i wszystkim tym, którzy raczyli odprowadzić zwłoki b. p. Ewy na cmentarz starozakonnych w mieście Kutnie.

Dzięki niechaj będą i szlachetnemu, zacnemu doktorowi Jó-

zefowi Handelsman, który serdecznie współczując i zawzięcie walcząc z beznadziejną chorobą, równie pięknie jako lekarz ciała, spełniał swój obowiązek jako lekarz duszy, zasłaniając przed umierającą grozę zbliżającej się śmierci, a czepiającej się życia, słowami pełnemi otuchy, rozwijając jasne, miłe obrazy przyszłości.

Dzięki raz jeszcze i p. M. Idzikowskiemu, z gotowością niosącemu możliwą ulgę przez długoletni czas trwającej niemocy, za trud niezmordowany w pielęgnowaniu chorej do ostatniej chwili i współczucie okazywane pozostałej w nieutulonym żalu rodzinie **Galewskich**. —2185—

Z Cesarstwa.

Petersburg 6-go lipca. — Wojny ostatnich czasów dowiodły słabości międzynarodowych układów w przedmiocie morskiego handlu i morskiej kontrabandy. W celu wyjaśnienia wszelkich wątpliwości w tej materji w bieżącym roku ma być urządzony w Brukselli zjazd specjalistów prawa międzynarodowego; do przyjęcia udziału w zjeździe otrzymał także zaproszenie rząd rosyjski i ma podobno wydelegować ze swojego ramienia profesora Martensa.

Petersburg 6-go lipca. — Kapitan Imszeniecki, jak donoszą *Petersburskija wiedomosti*, wynalazł przyrząd wielkiej wartości dla artylerji polowej. Jest to dalekomierz, służący do obliczenia odległości danego przedmiotu. Wypukłe szkła dają na przezroczystym ekranie dwa obrazy danego przedmiotu widzianego z dwóch rozmaitych odległości, a różnica w obrazach na ekranie służy do oznaczenia rzeczywistego oddalenia.

Petersburg 6-go lipca. — W tych dniach na własnym yachcie „Hirondelle" ma przybyć do Kronsztadtu książę panujący Monaco, Albert. Na przywitanie księcia przyjechał już z Wiednia przedstawiciel księcia przy dworze wiedeńskim kawaler Naldini.

Petersburg 6-go lipca. — W *Echu* czytamy: „Ze śmiercią jenerała Totlebena w ministerjum wojny poruszono projekt zwinięcia wileńskiego okręgu wojennego i przyłączenia go do okręgu warszawskiego. Projekt ten przedstawił rządowi jeszcze zmarły jenerał Totleben, który poczytywał za zupełnie nieprodukcyjny podwójny wydatek na zachodnie okręgi wojenne i uważał za zupełnie dostateczne dla całego zachodniego kraju utrzymanie jednej kancelarji okręgu wojennego w Warszawie. Teraz ta myśl zmarłego zostanie urzeczywistnioną."

Petersburg 6-go lipca.— W *Petersburskich wiedomostiach* spotykamy następną korespondencję z powiatu nowogródzkiego: „W powiecie naszym wszyscy są żywo zainteresowani rezultatem procesu p. Lesli, procesu znanego tu więcej pod nazwą sprawy o „Starą Mysz". Sprawa ta jest interesującą ze względu na charakterystykę poprzedniego lubo niezbyt dawnego zarządu kraju. Treść sprawy jest taka. W r. 1867-ym wileński rząd gubernjalny położył za długi sekwestr na majątku „Stara Mysz", będącym własnością szlachcica Dąbrowskiego. Licytacja rzeczywiście w następnym roku była przeprowadzona w mińskim rządzie gubernjalnym, a majątek przyznany został p. W. Lesli, który po uzyskaniu aktu kupna odstąpił go swojemu bratu p. E. Lesli. Ale p. Dąbrowski nie mógł się pogodzić z myślą, że rodzinny jego majątek przeszedł w obce ręce, a do tego w ręce nienawistnego mu moskala, i rozpoczął się proces ciągnący się dotychczas. Zrazu senat odrzucał wszelkie domagania pana Dąbrowskiego, lecz później sprawa przybrała inny obrót zupełnie niespodziewany i niepojęty dla osób niewtajemniczonych w arkana intryg miejscowej polskiej partji. Zwracając uwagę, że p. Lesli przed nabyciem majątku zajmował stanowisko powiatowego naczelnika w Nowogródku i przyjmował czynny udział w uśmierzeniu powstania. Tak więc w tej sprawie p. E. Lesli występuje już jako ze krwi nieprzyjaciel nie samego tylko p. Dąbrowskiego ale i całej polskiej partji w północno-zachodnim kraju, mającej ogromne stosunki w Petersburgu i uważanej w owe czasy za wszystko mogącą. Za pośrednictwem tej partji, na czele której stała słynna ze swej piękności hr. Tyszkiewiczowa, zaczął też działać pan Dąbrowski i działania jego odniosły skutek. W r. 1874-ym, to jest po upływie sześciu lat posiadania przez p. Lesli majątku „Stara Mysz", uznano licytację za nieprawidłową, a majątek oczyszczony z długów zwrócony został p. Dąbrowskiemu. Panu zaś Lesli w przedmiocie pieniędzy pozostawiono prawo odnieść się do sądu polubownego, złożonego z pp. Drzeniewicza, Ochendzkiego i Straszewskiego, który też wydał następny zaoczny wyrok. (Pan Lesli uznał za niemożliwe dla siebie stanąć przed sądem polubownym niewiadomo po co ustanowionym i przytem złożonym z samych polaków. Była to, zdaniem jego, krwawa obraza, wyrządzona mu jako szlachcicowi rosyjskiemu i oficerowi.) „„Pieniędzy wydanych przez pana Lesli na kupno i urządzenie majątku „Stara Mysz" nie zwracać, a nadto ściągnąć z niego za sześcioletnie korzytanie z majątku i zniszczenie piaszczystej ziemi na rzecz p. Dąbrowskiego rs. 27,316."" Oburzony takim obrotem rzeczy i do szczętu zrujnowany p. Lesli, zaczął się starać o przyznanie mu przynajmniej zwrotu jego pieniędzy; majątku zaś zrzekał się tem więcej, że, jak się okazało był on sprzedany za dług należny od p. Dąbrowskiego bankowi moskiewskiemu. Przez długi czas starania jego nie odniosły żadnego skutku, i dopiero ostatniemi czasy na naleganie wysoko postawionej osoby sprawa znowu została oddana pod rozstrzygnięcie instancji sądowej. Miejscowa ludność rosyjska patrzy na tę sprawę jak na walkę między przewagą rosyjską i polską w północno-zachodnim kraju i pokłada całą nadzieję na nowym jawnym sądzie." Takie zapatrywania na tę sprawę wygłasza p. korespondent *Petersburskich wiedomosti*.

Moskwa 6-go lipca. — *Russkij kurjer* zapewnia z wiarogodnych źródeł, że od pewnego czasu wśród zagranicznych poddanych w Rosji osiadłych daje się zauważyć chęć do przyjmowania poddaństwa rosyjskiego. Ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało podobno ostatniemi czasy bardzo wielką liczbę próśb w tym przedmiocie.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Lwów 6-go lipca. — Na rzecz powodzian galicyjskich złożono dotąd na ręce komitetu krakowskiego 40,572 złr., na ręce zaś później utworzonego we Lwowie komitetu krajowego 30,000 złr. Pieniądze te obrócone zostaną na opędzenie najpilniejszych potrzeb ludności, podczas gdy wyasygnowane przez rząd 100,000 złr. z funduszów państwa przeznaczone zostaną na zakupno zboża do zasiewu, na wyżywienie bydła, tudzież naprawę szos, mostów i wałów rzecznych. Rząd oświadcza się z gotowością zaliczenia wydziałowi krajowemu większych sum.

Lwów 6-go lipca.—*Kurjer lwowski* donosi: „Kierownictwo biura prezydjalnego jeneralnej dyrekcji kolei państwowych obejmie Roman baron Gostkowski, obecny inspektor kolei Albrechta we Lwowie. Rokowania z nim w tej mierze już ukończone."

Paryż 6-go lipca.—Według *Figara*, p. Ferry miał oświadczyć posłowi chińskiemu Li Fong Pao, że admirał Courbet otrzymał polecenie rozpoczęcia kroków wojennych, jeżeli rząd w Pekinie do wtorku nie da zadośćuczynienia. Ferry miał zauważyć również, że dynastja, która nie dotrzymuje słowa, niegodną jest panowania. Komendant Fournier, który przybył tu wczoraj z oryginałem traktatu tientsińskiego, obwinia francuski sztab jeneralny w Tonkinie o nieudolność; jenerałowie Brière i Negrier powinni byli operować wspólnie i szybko, tymczasem działali każdy na swą rękę, a przeto zbyt słabemi siłami.

Paryż 6-go lipca. — *Temps* donosi z Londynu w sprawach konferencji: „Komisja finansowa oczekuje przybycia z Kairu rzeczoznawcy rosyjskiego p. Chitrowa. Rozprawy komisji dotkną także zasad ogólnej administracji. Pokazuje się, że sprawy finansowe nazbyt zrośnięte są z politycznemi, tak, że albo te ostatnie muszą być wliczone w program obecnej konferencji, albo musi odbyć się celem rozwiązania ich konferencja osobna."

Bukareszt 6-go lipca. — Dziennik urzędowy donosi, że król przyjął dymisję ministra oświaty Aureljusza i zamianował na tę posadę ministra spraw wewnętrznych Chitzu. Prezes gabinetu, Jan Bratiano, obejmuje tekę spraw wewnętrznych; jen Falkojano mianowany został ministrem wojny.

Belgrad 6-go lipca.—Mieszkańcy pewnej wsi bułgarskiej pod Kulą wpadli na pola i łąki serbskiej wsi pogranicznej Treskawica i zniszczyli jej mienie, poczem cofnęli się na swoje terytorjum. — Nadeszły tu nowe banknoty serbskie i działalność banku narodowego rozpoczyna się z d. 13-ym b. m. Komisje dla oszacowania gruntu w liczbie 150 rozpoczynają w pierwszych dniach sierpnia swoje prace i muszą takowe w stu dniach ukończyć. Kujundzicz ma być nareszcie mianowany ministrem oświaty.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO"

Wiedeń 8-go lipca.

Cesarz Franciszek Józef i następca tronu przybyli wczoraj do portu Pola, gdzie będą obecnymi ćwiczeniom floty austrjackiej.

Paryż 8-go lipca.

W Tromploup w departamencie Girondy wydarzyły się dwa wypadki żółtej febry.

Paryż 8-go lipca.

Ferry oświadczył w izbie, iż rząd francuski potrafi zmusić Chiny do poszanowania traktatu. Rząd będzie postępował z umiarkowaniem ale i z energją. W kołach parlamentarnych mówią, że Francja zażąda od Chin 50 miljonów franków wynagrodzenia, dzienniki zaś twierdzą, iż dla zabezpieczenia spłaty wynagrodzenia Francja zajmie niektóre punkta na terytorjum chińskiem.

Londyn 8-go lipca.

W izbie gmin na posiedzeniu wczorajszem oświadczył Ashley, że kolonje australskie zgodziły się na przyczynienie się z własnych funduszów do ustanowienia komisarza na wschodniem wybrzeżu Nowej Gwinei, celem wykonywania protektoratu angielskiego.

Sofia 8-go lipca.

Otwarcie zgromadzenia narodowego w Tyrnowie nastąpi w dniu jutrzejszym.

Petersburg 8-go lipca.

Podobno ministerjum sprawiedliwości uznało za konieczne, nie czekając na ułożenie nowego kodeksu karnego, podwyższyć stopień kary za roztrwonienia lub sprzeniewierzenia, z powodu których ponieśli szkody skarb, towarzystwo lub osoby prywatne. Za takie przestępstwa winni ulegać mają karze pozbawienia wszelkich praw i zesłania do ciężkich robót od czterech do sześciu lat.

Petersburg 8-go lipca.

Nowoje wremja donosi, iż rozstrzygnięcie kwestji co do cła od surowego nieprzerobionego żelaza z zagranicy przywożonego nastąpić ma w tych dniach. Projektowanem jest ustanowienie cła na lat 12. Do dnia 1-go marca r. 1885-go ma być pobierane cło w stosunku 9 kopiejek w złocie od puda, do d. 1-go marca r. 1886 po 12, a przez ciąg pozostałych lat dziesięciu po 15 kop. w złocie.

Cholera.

— Uwagę czytelników rubryki tej zwracamy na umieszczony powyżej feljeton p. t. „Cholera tulońska" pióra dra Kłodzianowskiego, lekarza konsulatu austro-węgierskiego w Aleksandrji, członka międzynarodowej komisji, delegowanej w r. z. w celu zbadania cholery indyjskiej w Egipcie.

Ostatnia poczta

Paryż 6-go lipca.—Wiadomości z Tulonu i Marsylji nie różnią się od ostatnich. Zaraza nie wzmaga się. Większą cyfrę zgonów przypisują nadzwyczajnym upałom i nadużyciom robotników, którzy otrzymali zapłatę. Stan zdrowia w Paryżu wyborny; nawet djarje są nader rzadkie. Dyrektor szpitala głównego uskarża się tylko na brak wody w mieście. Paryż potrzebuje dziesięć razy tyle wody, aniżeli jej posiada. Dr Koch utrzymuje, że zarazę można z łatwością ograniczyć, jeżeli się energiczny podejmie ratunek.

Tulon 6-go lipca. — Dziś od godziny 11-tej zrana do wieczoru zmarło tu cztery osoby na cholerę.

Tulon 6-go lipca (godz. 7-ma wieczorem).—Admirał Krantz w towarzystwie żony zwiedzał szpitale tulońskie, w których leży 130 osób chorych na cholerę. Jeneralny inspektor Rochard powiedział publicznie: „Od pierwszej chwili nie wątpiłem, że cholera jest azjatycką. Nie wątpili o tem również doktorowie Proust i Brouardel, nie chcieli wszakże szerzyć paniki." Profesor Koch rozpoczął swoje badania w szpitalu marynarki, wspólnie z doktorami Straussem i Roux.

Marsylja 6-go lipca (godz. 8-ma zrana).—W ciągu dnia wczorajszego położenie się pogorszyło. Przez dzień umarło dziesięć osób na cholerę, czterdzieści na inne choroby. Powietrze jest ciężkie. Wymarła wczoraj cała rodzina Sposito. Z pomiędzy przybyłych tutaj tulończyków zmarł profesor liceum Emil Daufine.

Marsylja 6-go lipca. — W ciągu dnia dzisiejszego zmarło tu dziewięć osób na cholerę.

Marsylja 6-go lipca, wieczorem.—Jadąca z Cannes do miejsca kąpielowego Allevard wdowa Cazan zachorowała na dworcu kolei żelaznej w Goncelin koło Grenobli i umarła po trzygodzinnej chorobie na cholerę.

Rzym 6-go lipca.—Pomiędzy przybyłymi do Saluzzo robotnikami włoskimi z południowej Francji trzech zachorowało na cholerę, z których jeden umarł. (Saluzzo leży koło Cuneo, na granicy francusko-włoskiej w Piemoncie, *przyp. red.*) W Weronie zmarł duchowny wśród symptomatów cholery sporadycznej.

Ostatnie telegramy.

Paryż 8-go lipca.

Dr Rochard, który powrócił tu z Tulonu, konstatuje słabnięcie cholery. W Tulenie było wczoraj siedm wypadków śmiertelnych, w Marsylji nie było żadnego. (?)

Paryż 8-go lipca.

Dr Koch oświadczył, że cholera rozszerzy się tym samym szlakiem co w r. 1865-tym. Nawiedzi ona po kolei wszystkie porty Śródziemnego morza, Konstantynopol, Gałacz, Odessę i Kercz.

Paryż 8-go lipca.

Ponieważ na statku „Kartagena”, zdążającym z Marsylji do Cardiff, zdarzyły się dwa wypadki cholery, władze portowe z Cardiff zostały ostrzeżone, aby okręt nie wpłynął do portu.

Paryż 8-go lipca.

Minister handlu oświadczył w izbie deputowanych, iż przedsięwzięte zostały środki mające zapobiedz rozszerzeniu się cholery. Sanitarny stan Paryża jest nateraz bardzo dobry i nie ma powodu odraczania uroczystości narodowej.

Tulon 8-go lipca.

Z 69,000 mieszkańców Tulonu pozostało w mieście niespełna 20,000. Wszystkie fabryki zostały zamknięte.

Londyn 8-go lipca.

Na parowcu angielskim „Kartagena”, w drodze z z Marsylji do Karaiff, wybuchła cholera

Profanacja świątyni.

O godzinie $2^1/_2$ po południu, w dniu dzisiejszym w kościele św. Krzyża, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie niewiadomy z nazwiska mężczyzna.

Śledztwo zarządzono.

GIEŁDA.

dnia 8-go lipca 1884-go r.

Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.95 — o $7^1/_2$ k. wyżej — i 48.90. Krótkoterminowemi obracano z początku po 48.80, a nawet podobno i niżej — słyszeliśmy bowiem o tranzakcjach zawartych po $48.77^1/_2$ i 48.75 — później jednak ku końcowi niżej $48.82^1/_2$ płacić nie chciano. Żądano po $48.87^1/_2$.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych nie dokonano tranzakcyj.

Bez ruchu też weksle na Londyn, za które 9.95 — o 2 k. drożej niż wczoraj — żądano.

Na Paryż 39.75 żądano, bez znalezienia nabywców.

Na Wiedeń 82 — o 15 kop. drożej na 100 fl. — żądano. Płacono również drożej — 81.80 i 81.85.

Obroty minimalne, kilkutysięczne weksle stanowią już powagę—w ogóle zaś nic się prawie nie robi.

Papiery prawie bez zmiany, a jeżeli jest jaka, to niekorzystna.

Listy likwidacyjne większe 87.65, mniejsze 87.30 w żądaniu.

Pożyczka wschodnia nominalnie 93, listy wileńskie również nominalnie 93.50 bez kupujących.

Pożyczki premjowej nie dotykano.

Listy zastawne ziemskie serji I 97.50, 97.40, 97.30 w żądaniu—97.10 za B, 97 za małe płacono. Serji II nie było w obrocie. Serji III 96.80, 96.75, 96.65 bez nabywców. Serji IV 95.40 za B, 95.30 za małe płacono.

Listy miejskie — 94.20, 92.80, 92.30, 91.75 w żądaniu.

Łódzkie—84.30, 84, 83.

Obligi miasta Warszawy kanalizacyjne po 91 ofiarowywano.

Akcje bez ruchu.

Godzina $12^1/_2$. — Usposobienie dosyć mocne, ruch natomiast prawie żaden. *J. Wł.*

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego dnia 8-go lipca 1884 roku.

Na targ warszawski nie dowożą obecnie prawie wcale innego ziarna oprócz żyta i pszenicy, a i tych ilości są bardzo nieznaczne, choć jak, to już nieraz zauważyliśmy, stosunkowo do zapotrzebowań, są one więcej niż dostatnie.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż około 700, żyta około 600 korcy.

Pokup bardzo mały. Młynarze kupują zaledwie na tyle ile na pracę wiatraków przy jakiemtakiem wietrze potrzeba.

Dalej chęć kupna tamują widoki, iż niezadługo ukaże się nowe zboże.

Kupowano więc bardzo oględnie, prawie niechętnie.

Posiadacze trzymają się uparcie przy swoich żądaniach, lecz osiągnąć cen tak wysokich nie mogą. Obroty więc są prawie żadne.

Pszenicę dobrą średnią kupowano—kto musiał—po 8.70 do 9 rs. za korzec, gorszą wcale nie uwzględniano.

Żyto przeważnie z próbek, przy niechętnych obrotach na rynku Witkowskiego, po 6.75, 6.90 do 7 rs. kupowano, warunkując rozumie się zgodność partji z próbką i t. p., co wielce niepewnemi czyni tranzakcje.

Siana było dużo. Cena 40—50 kop.

Słomy również dosyć. Płacono 28—30 kop. za pud. *J. Wł.*

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Właściciel kuźnie”. Jutro: „Krewniaki”. — NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Zemsta nietoperza”. Jutro: „Pierścień rodzinny.”

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Od 10 dni wyjechałem z Warszawy tam gdzie ostatnią razą bawiłem. Adres Ci przesłałem, lecz nie zrozumiałaś. Pisz do Warszawy, listy regularnie tu mnie odsyłają. Kiedy wracam do Warszawy, nie wiem stanowczo, doniosę jak przyjadę. Nie zapomnij o Rocznicy. Ufam w Bogu i w Tobie i nie zwątpię nigdy. Ah wierzaj, że *zawsze, zawsze.—H.* (2200)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 8-go lipca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	$48.87^1/_2$	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.95	—.—
Paryż 100 franków „ „	—.—	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	—.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.50	—.—
„ „ „ m.	97.30	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94.30	—.—
„ „ „ II	92.60	—.—
„ „ „ III	92.30	—.—
„ „ „ IV	91.75	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	84.30	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.65	—.—
„ „ małe	87.30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93.—	—.—
II „ „ rs. 100	93.—	—.—
III „ „ rs. 100	93.—	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $22^2/_9$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $134^{13}/_{19}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. $94^4/_9$.
Od Listów likwidacyjnych kop. $41^1/_9$.

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go lipca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	870	900
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	675	700
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	40	50	—	—
Słomy pud	28	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 4-go lipca 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
wiadro rs. 8 kop. 30¹.

Roboty restauracyjne

olejnych obrazów wszelkiego rodzaju, jak zupełnie starych tak i uszkodzonych, ale kosztownych, z odpowiedzialnością za ścisłe zachowanie pierwotnego stylu oryginału, przyjmuje artysta malarz i restaurator Cesarsko-Petersburskiej **Akademji Sztuk Pięknych**, członek innych Towarzystw zagranicą. — Ceny bardzo przystępne.—Adres: **Długa № 25**, od godz. 8 rano do 10 i od 4½ do 6½ po południu. 2376

Poszukiwana jest zaraz korzystna

DZIERŻAWA

folwarku, w blizkości Warszawy, z porządnem mieszkaniem i ogrodem, z czynszem rocznym najwyżej rs. 1800. — Oferty ze szczegołowemi opisami uprasza się zostawić w Kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Dzierżawa.“ 2377

ZAWIADOMIENIE.

Biuro Nauczycielskie
Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało na Krakowskie-Przedmieście, róg Trębackiej, nowy dom p. Rzewuskiego. 1716R

Do sprzedania bardzo korzystnie!

Majątki rozmaitej wielkości, a szczególnie włók 18 i 22, blizko kolei Wiedeńskiej i Warszawy; ziemia w połowie pszenna, łąki i las, dwor jak i inne budynki murowane, zaliczka dowolna.—Wiadomość: Wielka № 3, mieszkania 12. 2379

Poszukiwana jest do mego zakładu na stałą posadę osoba wolna

Wydoskonalona w kroju

i wykończania fasonów, podług mojej metody i którąby posiadała język rossyjski. — Oferty przyjmuje od godz. 6 do 7 po południu. 2385
Miodowa № 1. **K. Głodziński.**

Potrzebny jest

Uczeń Farmacji

do Apteki w Nowem-Mieście n/P., powiat Rawski. 2383

Wiadomość nader korzystna. 2375

Do interesu znaczne zyski zapewniającego potrzebna jest wspólniczka z kapitałem rs. 1500 (tysiąc pięćset), który będzie hypotecznie zabezpieczony. Wiadom. w kiosku przy ratuszu.

Zgubiono Pugilares

czarny, duży, w przejściu z ulicy Senatorskiej na Plac Teatralny, zawierający około 60 rs. w gotówce, paszport i książkę legitymacyjną, pozwolenie na broń i różne inne papiery. Łaskawy znalazca raczy nadesłać na ul. Świętokrzyzką pod № 22, do właściciela domu za wynagrodzeniem. 2361

Bony Francuzki

świeżo przybyłe, młode, zaopatrzone, w świadectwa rekomendacje, po 150 rs. rocznie. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście róg Trębackiej, dom p. Rzewuskiego. 1717R

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domu po fabryce **„Laferme,“** Marszałkowska 32,

Lokal Fabryczny: 1612r

1. **Sala** na 1-em piętrze, o 7 oknach, mająca przestrzeni 18 łok. w kwadrat, (może być dodane do niej małe mieszkanie na 2 piętrze);

Do wynajęcia

od 1-go Października przy rogu Alei Ujazdowskiej i Pięknej № 11, LOKAL składający się z 6-ciu pokojów, 2-ch przedpokojów, na parterze, kuchnia, pralnia i 2 pokoje dla służby w suterynie, piwnice i góra wspólna.—Jest POMIESZCZENIE na małą fabrykę, stolarską, koszykarską, introligatorską i t. p. z lokalem mniejszym lub większym. Wiadomość u rządcy domu na miejscu. 2372

OSOBA

znająca doskonale krój, życzy sobie zebrać kilka panienek do nauki tegoż i to za bardzo tanie pieniądze, bo za 10 rubli obiecuje wyuczyć doskonale krajać suknie, okrycia, salopy, w bardzo krótkim czasie, bo w przeciągu 10 lekcji, a którąby nie pojęła, może ten czas przedłużyć.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska № domu 32, mieszkania 19, na trzeciem piętrze, lewa oficyna, w mieszkaniu pani Drzewieckiej. 2378

PIWOWAR

Polak, lat 27 mający, praktycznie i teoretycznie w swoim zawodzie wykształcony; absolwowany technik z egzaminami państwowemi, posiadający chlubne absoluterjum ze szkoły piwowarskiej we Weihenstephan w Bawarji, który jako stypendysta z Wydziału krajowego za granicę wysłany, przebył kilkoletnią praktykę w pierwszorzędnych browarach w Czechach, w Niemczech, w Bawarji, a obecnie zajęty jest w Dreherowskich browarach w Steinbruch koło Pesztu (na Węgrzech), poszukuje pomieszczenia jako piwowar lub pierwszy pomocnik w browarach. Łaskawe zgłoszenia pod lit. S. T. do Administracji „Gazety Narodowej“ we Lwowie. Na żądanie odpisy świadectw. W browarach, które mają laboratorjum, może wykonywać także analizy chemiczne. 1718R

Mechanik-Monter 2374

posiadający świadectwa z pierwszych firm w kraju i zagranicą, poszukuje miejsca jako monter, mechanik, lub majster w fabryce lub innym interesie przemysłowym. — Oferty uprasza się składać pod lit. K. B. w kantorze Kurjera.

Do Gorzelni poszukiwany jest

Kocioł parowy

może być używany, jeżeli w dobrym stanie.—Zgłosić się można osobiście lub piśmiennie, do p. **Szymańskiego,** rządcy domu **№ 1/413t plac Żelaznej-Bramy.** 1720R

MAJĄTECZEK

3 włóki w tem las sosnowy, **blizko Warszawy,** Budynki wszystkie dobre. Mieszkalny dom **elegancki.** Zasiewy i inwentarz żywy i martwy dostateczny.—Hypoteka osobna bez serwitutów, na dogodnych warunkach sprzedaje. Marszałkowska № 71, mieszk. 5, rano do 10, po południu od 3 do 5. 2381

Ostrzeżenie.

Zawiadamiam Sz. moją Klijentelę, aby Wacławowi Karpowiczowi (czeladnikowi tapicerskiemu, nie dawała nadal żadnych dla mnie należności pieniężnych, jakoteż i roboty, gdyż on od 1 Lipca r. b., zwolnionym został. 2369
Z uszanowaniem **J. Fridrich** (tapicerka).



Zginął Piesek 2365

mały, biały, z czarnemi łatkami, długim włosem.—Kto odprowadzi takowego do domu **W. Istomina,** róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej, do właściciela, otrzyma nagrody **3 rs.**

Nagrody rs. 2.

W Niedzielę d. 6 b. m., wieczorem, w przejeździe z kolei Terespolskiej, ulicami Krakowskie-Przedmieście, Czystą i Saskim placem zgubiono koszyczek w którym były 2 bransoletki dżetowe, a do koszyczka przywiązany był gorset damski. — **Znalazca raczy zgłosić się na ulicę Próżną № 3** (mieszk. 10). 2371

Zaraz jest potrzebna na wieś

Osoba praktyczna

lat 50, do dziecka nowo-narodzonego z dobremi świadectwami, że była przy małych dzieciach, wyznania katolickiego, matka sama karmi.—Ulica Warecka № 1, mieszk. 2. 2382

Syndyk Ostateczny massy upadłości
Domu Handlowego pod firmą
J. & Ch. TOM.

Z rozporządzenia Sędziego Komisarza, wzywa wszystkich wierzycieli, pretensje których sprawdzone i do massy upadłości przyjęte zostały, aby w d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., o godz. 5 po południu, w Wydziale upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego, osobiście, lub przez specjalnie do tego upoważnionych pełnomocników się stawili, dla rozdziału pozostałych funduszów, zdecydowania kwestyj dotyczących sum nie odebranych, przez niektórych wierzycieli i ostatecznego zakończenia massy.—Warszawa d. 24 Czerwca (5 Lipca) 1884 r. — **Szymon Sonnenberg,** adwokat przysięgły, Świętojerska № 24. 2373

Syndyk Tymczasowy massy upadłości
M. S. Lichtenbauma,

podaje dowiadomości, iż na zasadzie art. 492 K. H. i upoważnienia Sędziego Komisarza, zaczynając od d. 3 (15) Lipca r. b., codziennie, od godziny czwartej po południu, w sklepie w dziedzińcu domu № 18, przy ulicy Franciszkańskiej położonym, sprzedawać będzie przez publiczną licytację za gotowe pieniądze, z wyłączeniem kuponów **papier zwyczajny i glansowany, papier listowy i kopertowy, tekturę, bibułkę kolorową i maisową oraz urządzenie sklepowe.**
Warszawa dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1884 r.
1722R **M. Bedlicki,** adwokat przysięgły.

Ważne i na czasie dla Emeryta.

Domek do sprzedania **tanio** z ogródkiem placem do zabudowania na **Nowej-Pradze,** drugi dom od Głównej ulicy. Warunki bardzo dogodne.—Wiadomość: Marszałkowska № 71, mieszkania 5. 2380

Sędzia Pokoju 3 Cyrkułu

miasta Warszawy zawiadamia, że Kamera Sądowa, z dniem 24 Czerwca (6 Lipca) r. b. przeniesioną została z pod № 28 przy ulicy Nowolipie, pod № 65 przy ulicy Leszno. 1713r

APTEKA

na prowincji w Krakowskiem

do sprzedania z domem piętrowym lub bez takowego. — Wiadomość u T. Skomorowskiego, Nowy-Świat 48. 2386

Filja Nr 1 Składu Wyrobów Tabacznych

FIRMY

J. ROSENBLUM

mieszcząca się dotąd
na Krakowskiem-Przedmieściu w domu dawniej Bayera Nr 9 nowy
i poświęcona wyłącznie sprzedaży detalicznej, w celu zaprowadzenia w niej równocześnie sprzedaży hurtowej

przeniesioną zostaje

na Plac Grzybowski (ul. Twarda Nr 2), 1719R

gdzie po odpowiedniem urządzeniu lokalu wkrótce otwartą będzie.

Nauka i wychowanie.

Zakład wychowawczy Feliksa Konwerskiego, istniejący od lat 16, przyjmuje uczniów na czas wakacyjny lub całoroczny. Ulica Nowogrodzka № 3. 8128

Francuzka potrzebna jest do towarzystwa, na korzystnych warunkach. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 10159.

Piątoklasista, filolog, pragnie wyjechać na wieś jako korepetytor, lub też przyjąć stałe zajęcie w Warszawie. Oferty pod lit. M. 10193

Poszukuje się korepetycji na wieś lub w mieście. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. R. R. 10367

Poszukuje się od wakacji korepetytora do dwóch uczni gimnazjum filologicznego, jednego klasy 3, a drugiego 1. Życzący sobie przyjąć ten obowiązek, raczą złożyć oferty pod lit. W. L. Korepetycja, w kantorze niniejszego pisma. 10441

Student uniwersytetu Petersburskiego poszukuje lekcyj na czas wakacyj, a w razie życzenia mógłby udzielać takowych i do Nowego-Roku. Adres: zakład naukowy prywatny męzki w Siedlcach. 10484

Nauczycielka młoda, z patentem wyższym, może się zgłosić po lekcje na ulicę Leszno № 28, mieszkania 10. 1645

Młoda osoba życzy do początkujących dzieci, uczy czytać poglądowym sposobem w krótkim bardzo czasie, posiada roboty. Wiadomość u E. Dobieckiej, Nowo-Senatorska № 5.

Posady i Prace.

Panna kompletnie uzdolniona do staników i upinania spódnic potrzebna zaraz do pracowni Chłosowiczowej. Próżna № 3. 10098

Tłomaczeń z francuzkiego lub niemieckiego, podejmuje się student uniwersytetu. Ul. Hoża 30A, mieszkania 5. 10328

Uczeń aptekarski dostatecznie obznajmiony z czynnością, poszukuje miejsca za wynagrodzeniem. Łaskawe oferty pod adresem. Skierniewice, Antoni. 10047

Administrator potrzebny jest do składu wódek z kaucją rs. 500 w gotowiźnie. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1595

Posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub rządcy domu, poszukuje się dla bezżennego w średnim wieku, odpowiednie gwarancje mogą być dane. Adresy proszę składać w kiosku: róg Zielnej i Chmielnej, pod liter. L. K.

Młody człowiek mający świadectwo z ukończenia 4-ch klas, poszukuje miejssa w handlu jako uczeń. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. W. 10322

Panna kompletnie zdatna do haftu białego, znajdzie stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem, w magazynie bielizny E. Rogozińskiej. Elektoralna 43. 1618

Ktoby z pp. geometrów potrzebował praktykanta, który już przez dwa lata pracowsł w tym zawodzie i umie dobrze plany wyrabiać, zechce nadesłać swój adres do handlu A. Górskiego, Elektoralna 25. 10492

Osoba młoda, wykształcona, pragnie wyjechać zagranicę w charakterze damy do towarzystwa, za skromnem wynagrodzeniem. Osoba pomieniona bawiła dłuższy czas w Niemczech i we Francji. Wiadomość w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. 13. 10505

Młoda dziewczyna życzy przyjąć obowiązek za młodszę lub do dzieci, umiejąca mówić po rusku. Browarna № 14, m. 24. 10542

Kasjer lub kasjerka z kaucją 60 rs., znajdą zaraz zajęcie. Wiadomość: Bednarska № 7, m. 40, od godz. 9—2. 10545

Uczeń potrzebny do grawera. Nowy-Świat № 67. 1648

Panna uzdolniona w krawieczyznie, potrzebną jest. Wiadomość: ulica Chmielna 12, mieszkania № 6. 10528

Osoba młoda poszukuje zaraz pomieszczenia przy porządnej familji, w cenie przystępnej. Adresy w kiosku obok Kopernika. 1649

Potrzebny jest na wieś (gub. Lubelska), kompletnie uzdolniony ogrodnik kawaler, na stół i 120 rs. rocznej pensji. Wymagane są dobre świadectwa i powołanie się do poprzednich pracodawców o jego sprawowaniu i znajomości fachu. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim. 10470

Panny kompletnie zdatne do spódnic, potrzebne są zaraz. Zielna 34, m. 13, w podwórzu wprost bramy. 10479

Czeladnik lakierniczy potrzebny jest. Ulica Pańska № 25. 10507

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione do robienia pończoch na maszynach. Wiadomość w kiosku: Krakowskie - Przedmieście naprzeciwko domu Roezlera. 10495

Panny zdatne do spódnic i uczennice, potrzebne zaraz do pracowni Pariset, Nowy-Świat № 39. 10482

Młoda przyzwoita osoba poszukuje towarzyszki podróży do Szczawnicy, na wspólny ko zt. Oferty proszę składać pod literami J. W., w kantorze Kurjera Warsz. 10506

Panna uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje miejsca do domu prywatnego, w razie potrzeby na wyjazd przez lato. Ulica Świętokrzyzka № 16, u p. Garbowskiej. 10480

Potrzebna jest sklepowa do sklepu rękawiczniczego. Pierwszeństwo mają osoby obeznane; z kaucją lub zapewnieniem. Nowolipki № 3, mieszkania № 9. 10516

Sklepowa z kaucją potrzebna do mydlarni. Wiadomość w kiosku: róg Alei Jerozolimskich i Nowego-Światu. 10513

Uczeń do tapicera potrzebny. Wiadomość: ulica Wspólna 13a. 10464

Kupno i sprzedaż.

Dywany najróżnorodniejsze, najlepiej kupić w składzie Giełżyńskiego, Marszałkowska № 65, (w podwórzu). 1637

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-ciu pokoj, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki. Zielna 4, mieszkan. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 10273

Fortepian nowy, fabryki lipskiej Fiedlera do sprzedania. Wiadomość w kiosku, Plac Zielony. 10389

Fortepian! za rs. 140 zostawiony na sprzedaż. Marszałkowska 48, magazyn mebli. 9965

Do sprzedania nadzwyczajnie piękny, prawdziwy turecki szal. Nowy-Świat № 12, mieszkania 4. Obejrzeć można od godz. 4 do 6 po południu. 10342

Łóżka orzechowe greckie, bardzo ozdobne; szafy rozbierane do sukien orzechowe, wszystko masiw, kredensy dębowe i orzechowe, umywalki do marmurowego blatu lub z takowym; cena przystępna. Ul. Krochmalna № 20, mieszk. 3. 10089

Bardzo tanio para garniturów mebli, bełzak i sofy urzędowe oraz przyjmuje się wszelka dekoracja zabezpieczenia mebli od móli albo w zamian u tapicera, Wspólna № 9.

Szafa jesionowa duża, rozbierana, obrazy olejne, kaseta męzka podróżna, do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy Koperniku.

Meble urzędowej roboty, szesłongi. otomany, materace, rolety, bardzo tanio do sprzedania. Trębacka № 1, u tapicera. Podejmuje się przeprowadzki wraz z urządzeniem pokoi.

Jest do zbycia szafa duża, oszklona, zdatna dla krawca lub magazynu strojów, damskiego szewca, a zarazem, lustro stojące, stoły, fajerka do żelaz, znaki, gazomierz i kinkiety. Ceny nizkie. Senatorska № 11, pod Gwiazdą 1-e piętro do najęcia. 10391

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej.

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Meble tanio do sprzedania, z pięciu pokoi całe urządzenie lub częściowo, tremo, regulator, firanki. Twarda № 6, stróż wskaże.

Kupujcie „Wesołego pasażera.“ Kosztuje tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. 10429

Sprzedaje się tanio: garnitur salonowy modny, dwa lustra wielkie, szafy dębowe, łóżka paryzkie, toaleta, umywalnia, biuro, otomanka, garnitur wełniany, stół jadalny, krzesła, szafki do bielizny, obrazy, lampy, firanki i różne rzeczy z 5 pokoi i kuchni. — Sienna № 3 róg Zielnej, mieszk. 4. 10444

Wyprzedaż perkali i kretonów ruskich, bardzo tanio do 15 b. m. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 10467

Antykwarjusz Makow, Solna 8, poleca meble, antyki, bronzy, szkło, porcelanę. Tamże nabywa wszelkie przedmioty starożytności, książki, ryciny, etc. 9590

Do sprzedania za przystępną cenę stół jadalny ozdobny, nowego fasonu, na 30 osób. Ulica Wielka № 5, w drugim dziedzińcu, mieszkania № 1. 10360

Główny skład trumien metalowych, girlandy i wieńce, F. Trelle. Nowy-Świat 76.

Do sprzedania lustro duże z konsolą pozłacaną i lustro mniejsze, cztery lanszafty olejne, wszystko w złoconych ramach, dywan i chodniki prawie nowe, za bardzo przystępną cenę. Grzybów № 7, m. 5. 10228

Umeblowanie salonowe eleganckie, gotowe, z czarnego drzewa, z bronzami i bez. Magazyn mebli Piechowskiego, ulica Marszałkowska № 60. 21

Maszyny kompletne, nowe, do olejarni parowej, są do sprzedania. Wiad. w młynie parowym. Prosta 6. 4642

Powóz na jednego lub parę koni, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 300. Wiadomość na miejscu przy ulicy Danielewiczowskiej № 2, u stangreta Józefa. 10473

Szeslong jest do sprzedania. Długa № 25, mieszkania 7. 10517

Suknia niebieska z atłasem tanio do sprzedania. Ulica Wolska 8. m. 14. 10481

Kredensy i krzesła do sprzedania. Ulica Danielewiczowska № 6, u stolarza. 10489

Owoce w ogrodzie przy ulicy Nowo-Wiejskiej № 5. 10498

Wyżeł cetter (Royal), w 1-m polu, aportujący, ładny, do sprzedania. Żurawia № 1.

Do sprzedania garnitur czarny i meble z 5-ciu pokoi, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 10519

Z powodu wyjazdu: żelaztwo do kwiatów, zegar antyk, maszyna Wilsona, obrazy duże. Sosnowa № 4, m. 6, od godz. 2—6. 1621

Wierzchowa klacz, gniada w 5-m roku, kompletnie ujeżdżona, jest do sprzedania. Ulica Jerozolimska № 33, stróż wskaże. 1643

Najpożywniejsza pasza, śrót na zboże, 120 kopiejek pud Chmielewski 36 Krakowskie-Przedmieście. 10511

Rzepa ścierniskowa centnar wa, kop. 65 funt. Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 10520

Meble używane do wyprzedania: garnitury różnego fasonu, szafy, kredensy, biura, lanszafty i t. p., wszystko zabezcen. Marszałkowska № 48, róg Sto-Krzyzkiej. 10522

Do sprzedania meble garnitur czarny, łóżka orzechowe dokładnej roboty za przystępną cenę. Ulica Sto-Krzyzka № 9, mieszkania 16. 10500

Do zbycia faetonik używany w dobrym stanie na jednego lub parę koni i bryczka gospodarska używana w dobrym stanie za przystępną cenę Ulica Chmielna № 12, stróż wskaże. 10485

Do sprzedania kanapa francuzka w skórę używana, kozetka francuzka w kr. ton. kozetka machoniowa z pokryciem brązowem, klęcznik machoniowy, biurko jesionowe na orzech. Ulica Danielewiczowska № 6, u tapicera J. Frydrych. 10504

Meble używane tanio: szafa, biurko orzechowe, wieszadło stojące. Nowo-Senatorska 2, druga sień, mieszkania 40. 10529

Meble tanio sprzedaje, dobrej roboty, garnitury różne, otomany, szeslongi nowe, używane, oraz przyjmuje wszelkie roboty. Tapicer, Marszałkowska 71. 10532

Stół orzechowy, garniturek napoleonkowy brokatelą kryty i duże lustro w ramach złoconych, razem za rs. 50 do sprzedania. Ulica Nowolipie 30, mieszkania 44. 1647

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Rs. 8 i 9,000 do umieszczenia na kamienicy na 1-y № po Tow. Kr. w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska № 49, lokalu № 6, od godziny 3—4. 10158

Rs. 4,000 jest do odstąpienia z ustępstwem 10 proc. Suma ta pozostaje na hypotece pewnej. Wiadomość ul. Żelazna № 20B w dystrybucji z rana od 8 do 11 i po południu od 3 do 6. 10275

Jest zaraz do odstąpienia pół sklepu, wraz z urządzeniem. Nowy-Świat № 58. 10226

Dom do sprzedania, przynoszący dochodu 4,500 rs., do kupna potrzeba gotówki 13,750 rs. Wiadomość w składzie herbaty: Marszałkowska, róg Wspólnej № 34c. 10372

Rs. 1,000 potrzebne są na 1-szy № hypoteki podmiejskiej. Wiadomość: Tamka 9, mieszkania 6, od godziny 3—5. 10357

Sklep norymbersko-galanteryjny jest do sprzedania. Wiadomość: Ulica Chłodna № 25.

Około 5,000 rs. potrzebna pożyczka na 1-y numer hypoteki. Tamże do sprzedania 3,000 łokci kwadr. placu na Pradze. — Wiadomość w Warszewie, ulica Orla № 10 u A. Czarneckiego. 10432

Rs. 9,000 do ulokowania zaraz na 1-y № po towarzystwie. Pańska 56, u właściciela.

Restauracja z ogrodem do odstąpienia. Ul. Żelazna № 36. 10410

Kawiarnia z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Bednarska № 13.

Willa wyjątkowo ładna jest do sprzedania natychmiast, z pałacykiem nowym, laskiem, ogrodem owocowym i wodą, przestrzeni włók dwie dobrze obsiane, z całym inwentarzem dostatecznym, oddalona od Warszawy wiorst 10, od kolei wiorstę. Wiadomość u p. Fedeckiego w kantorze ulica Miodowa dom p. Grabowskiego. Kilka letnich mieszkań jest jeszcze. 10523

Do sprzedania gospodarstwo szlacheckiem prawem, 18 mórg gruntu ornego z wiatrakiem i z pięknem zabudowaniem obok Grodziska Wiadomość Marjensztadt № 3 domu mieszkania 16, u Stęczniewskiego. 10502

Od 2,000 do 3,000 rs. potrzeba na 1-szy numer po Towarzystwie na dom murowany 3-piętrowy, w środku miasta, na procent umiarkowany na lat dwa. Wiadomość pozostawić w kantorze Kurjera pod lit. W. Z. 14.

Z powodu koniecznego wyjazdu do sprzedania bardzo korzystny interes handlowy z towarem lub bez takowego, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera Senatorska 18.

Suma 1,750 rs., pierwsza hypoteka na szosie Szmulowizna, Targówek. Połowa szacunku w trzech rocznych ratach, wszelkie rygory, na dobry procent do odstąpienia. Marszałkowska 71, mieszkania 5. 10531

Wydzierżawia się na dogodnych warunkach kompletnie urządzona kopalnia wapna Koziegłowskiego, znanego jako najlepsze w kraju. Bliższe wiadomości udziela Chmielewski, 36 Krakowskie-Przedmieście. 1646

Do odstąpienia dystrybucja z urządzeniem w odpowiedniem miejscu. Ulica Nowolipki 6, w domu hotelu Północnego, wprost gimnazjum. Wiadomość na miejscu. 10508

Rs. 6,000—9,000 potrzeba na 1-y № hypoteki po towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość: Marszałkowska № 9, w pałacyku, po południu między godziną 3 a 5. 10478

Do sprzedania bez pośrednictwa majątek ziemski bez służebności, na korzystnych warunkach, powiat Błoński. Szacunek 75,000 rs. Bliższe szczegóły: Długa № 21, m. 8, od godziny 12—4. 10526

Potrzebna zaraz suma rs. 15,000 na 1-szy № hypoteki domu wartości rs. 60,000, na spłacenie takiejże sumy. Wiadomość u adwokata Higiersbergera, Miodowa № 16. 10535

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia z powodu wyjazdu. Ulica Marszałkowska róg Wilczej № 17. 10544

Za rs. 1,500 do sprzedania w Łyszkowicach obszerny dom z zabudowaniami gospodarczemi, ogrodem i morgą ziemi. Hypoteka uregulowana, księga w Warszawie. Wiadomość: Praga, ulica Wołowa, za koleją Terespolską № 229, w ogrodzie. 10543

Traktjernia w miejscu znanem do sprzedania zaraz. Stare-Miasto 1, róg Jezuickiej.

Jest do sprzedania willa, składająca się z 40 morgów, z łąkami pięknemi, z laskiem spacerowym i z zasiewami. Położona od miasta Kielc i stacji drogi żelaznej Inwangrodzko-Dąbrowskiej o 6 wiorst. Bliższa wiadomość: Al. Sokólnicki w Białogonie przez Kielce.

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy z wystawą, za bardzo przystępną cenę. Ulica Próżna № 5. 10476

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Dzielna № 34b. 10477

Sklep wiktuałowy z dystrybucją jest do sprzedania. Targu dziennie od 20 do 25 rs. Ulica Dzielna № 21. 10488

Sklep do sprzedania zaraz, z urządzeniem i towarem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w kiosku na Pradze. 10490

Rs. 450 małoletniej do ulokowania na nieruchomości. Wiadomość: Ogrodowa № 11, mieszkania 14, od godziny 3—7. 10491

Interes handlowy dla mężczyzny lub kobiety z kapitałem około 2,000 rs. Oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. A. 10497

Dom drewniany z powodu wyjazdu do sprzedania. Żytnia № 9/2517. 10486

Sklep wiktuałów z dystrybucją, w dobrym punkcie, za przystępną cenę jest do sprzedania z powodu choroby. Leszno № 21. 10510

Lokale.

Lokal obszerny, składający się z salonu z balkonem, 2 pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, z widokiem na Wisłę i świeżem powietrzem, do wynajęcia od 1-go Lipca, tanio. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom od rogu Tamki. 10351

Na warsztaty obszerne pomieszczenie, murowane, parterowe, z górą i windą, w samym środku miasta zaraz do wynajęcia. Wiadomość w domu rolniczym H. hr. Skarbka i W. hr. Ronikiera, Krakowskie - Przedmieście w hotelu Europejskim. 1628

Magle do odstąpienia zaraz za bardzo przystępną cenę. Ul. Gęsia № 31. 10438

Zaraz do wynajęcia salon, pokój sypialny ze wspólnym przedpokojem, 1-e piętro, front, umeblowane, z usługą, przy poważnej rodzinie. Niecała 12, mieszkania 4. 10453

Zaraz do wynajęcia pokój duży umeblowany, z życiem. Ul. Nowy-Świat № 28, m. 11.

3 pokoje małe, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu, do najęcia od 8-go Lipca r. b., przy rogu ulicy Szkolnej i Świętokrzyzkiej № 1. 10465

5 pokoi za rs. 500 i 3 pokoje za rs. 300, ze wszelkiemi dogodnościami, są zaraz do wynajęcia na ulicy Hożej № 17e. 10325

Pokoje obszerne z meblami lub bez, w ogrodzie. Krucza 3, pierwsze piętro. 10348

Lokale od 1 do 11 pokoi, z nowoczesnemi wygodami, pomieszczenie na kantor, sklepy, do wynajęcia od Lipca. Zielna 31, jeden dom za Nowozielną. 5678

Letnie mieszkanie albo roczne. Domek szwajcarski z ogródkiem, naprzeciwko ogrodu Belwederskiego. Komunikacja tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, m. 1. 10431

Pokój dla kawalera, umeblowany lub bez, 1-e piętro. Wiadomość: Trębacka № 1, u tapicera. 10405

Na Nowym-Świecie pod № 44, jest do wynajęcia 5 pokojów, pasaż i kuchnia, od frontu na 1-m piętrze, z balkonem. Lokal może być na magazyn mebli lub jaki inny zakład. Wiadomość u właścicielki. 10414

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia zaraz lokal z 3-ch pokojów, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, z wszelkiemi wygodami i pięknym widokiem na Wisłę, 3 piętro, róg Podwala i Senatorskiej. Wiadomość u stróża Stanisława. Podwal № 1. 10416

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, w oficynie na dole, od 8-go Lipca, za rs. 240 rocznie. Ogrodowa № 16. 9812

Obszerne warsztaty do wynajęcia od 8-go Lipca, z górami i pomieszkaniami, oraz 2 pokoje i kuchnia. Sienna za Żelazną, 1-szy dom, № 6a/1147t. 10305

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. w domu pod № 33/1556A przy ulicy Chmielnej, 3-ci dom od Marszałkowskiej, całe 1-e piętro złożone z 10 pokojów, 2 przedpokojów i 2 kuchen, od frontu, na chambres garnies lub też może być podzielone na 6 i 4 pokoje. 10221

Zaraz są do najęcia dwa umeblowane pokoje z kuchnią na 1-m piętrze, w alei Jerozolimskiej № 34. 10382

4 pokoje, przedpokój, kuchnia i ogrodek do wynajęcia od 8-go Lipca do 1-go Października za 75 rs., może służyć jako letnie mieszkanie. Jerozolimska 87, wprost Żelaznej.

Zielna 26. 3 pokoje z wygodami, zaraz do najęcia. 10358

7 pokoi na 2-m piętrze, ze wszelkiemi wygodami do wynajęcia zaraz. Ulica Smolna № 3. 10541

10 pokoi na 1-em piętrze, ze wszelkiemi wygodami i stajnią na 4 konie, do wynajęcia zaraz. Smolna № 1. 10540

Pokój kawalerski do najęcia. Ulica Próżna № 5, mieszkania 6. 10538

Pokój przy porządnej familji tanio. Aleksandrja 12, mieszkania 25. 10521

3 duże pokoje, balkon, 1-e piętro, oficyna, wszelkie wygody, 320 rs. Żurawia 33. 10539

Do najęcia zaraz dwa pokoje z meblami i kuchnia. Erywańska (plac Zielony) № 10, stróż wskaże. 10447

Jeden, dwa lub trzy pokoje z kuchnią do najęcia zaraz. Senatorska № 4, m. 8. 10483

Żądane jest mieszkanie składające się z 3-ch pokojów i kuchni, znajdujące się wśród ogrodu, z powietrzem czystem i zdrowem. Mieszkanie takie może być i rocznie wynajęte.— Adresy proszę zostawiać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. M. R. 10494

Pokój do najęcia z osobnym wchodem, może być z meblami, życiem lub bez. Bracka № domu 4, mieszkania 14. 10499

Lokal familijny, b. porządny, do najęcia tanio. Złota 2a, blizko Marszałkowskiej. 10509

Trzy oddzielne pokoje do wynajęcia. Cena 8, 12, 15 rs., jeden z balkonem na 1-m piętrze, z usługą, samowarem. Wiadomość do 8 Lipca: Chmielna 24, mieszkania 1, potem na miejscu: Widok № 8. 1642

Doniesienia rozmaite.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie - Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Porzeczki czarne i inne, agrest zielony, truskawki, maliny etc; zamawiać można: ulica Chmielna 5, mieszkania 4. 10188

Odnawianie, pakowanie mebli, przeprowadzki, wykonywa stolarz. — Do jadalni krzesła i stoły. Erywańska № 5a. 10361

Skład węgli z placem z powodu wyjazdu dla słabości zdrowia przy ulicy Brzozowej pod № 14, do sprzedania w każdym czasie.— Wiadomość na miejscu. 10334

Biuro próśb, tłomaczeń i realizacji F. Strychaszewskiego, hotel Paryzki. 10537

Który z pp. adwokatów posiada weksel pana Wojciecha Pieniążka na rs. 1,000 do odebrania należności za tenże; niech się zgłosi na ulicę Bednarską № 18, do p. Hipolita Godzilińskiego. 10536

Osoba przyzwoita, młoda, poszukuje towarzyszki osoby starszej, inteligentnej, na wspólny koszt do Zoppot. Wiadomość: Żurawia № 23, mieszkania 7. 10301

Wykończa się suknie i okrycia damskie tanio i akuratnie. Tamże potrzebne są panny podręczne. Ciepła 12, mieszk. 21. 10493

Akuszerka M. B. na Hożej 12a, przyjmuje na słabość, od rubli 10, z umieszczeniem dziecka. 10344

Akuszerka Bukowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w oddzielnych i wspólnych pokojach. Opieka i dyskrecja. Opłata możliwie nizka. Ulica Bednarska № 15.

Akuszerka B. Gillert, przyjmuje osoby na słabość. Cena umiarkowana. Kapitulna № 3.

Jest do umieszczenia mamka, ze świeżym pokarmem na wyjazd. Tamka № 11 d. mieszkania 16. 10341

Mamki wiejskie, ulica Pańska № 19, u akuszerki. 10356

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem są u akuszerki. Grzybowska № 22. 10524

Mamka bez długu jest do umieszczenia u akuszerki. Żelazna № 25. 10533

Mamka młoda, bez długu, u akuszerki Dulskiej. Ulica Łucka 13. 10525

Kobieta chce przyjąć dziecko do piersi. Ul. Zajęcza № 3. Wiadomość u kowala. 10518

Dziewczynka 4-letnia do oddania na własność. Chmielna 8. Akuszerka. 10514

Wyżeł czarny, młody, przybłąkał się w dniu 3-m Lipca. Wiadomość: Nowolipki 3, m. 10.

Mops zginął w poniedziałek, wabi się Thom. Kto odprowadzi na ulicę Piękną № 1D, otrzyma rs. 3 nagrody. 10472

Wyżlica polskiej rasy, tarantowata, uszy kasztanowate, zginęła d. 9 b. m. Łaskawy znalazca zechce przyprowadzić na plac Krasiński № 1, do fabryki fortepianów, za nagrodą. 10515

Pies z chartów przybłąkał się. Za udowodnieniem i zwrotem kosztów, można odebrać: ulica Wolska 12, mieszkania 11. 10512

W dniu dzisiejszym na ulicy Czystej przybłąkała się suczka. Prawy posiadacz proszony jest o spieszne odebranie własności swej. Widok 19, stróż August wskaże. 10487

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 26 Іюня (8 Іюля) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.